

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerw
Kasa czynna od 11 do 1-jej
Opłata pocztowa uiszczona ry-
czałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY
ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

CENA NUMERU
20 GROSZY.

LOTNICTWO

W całej Polsce odbywa się obecnie doroczny tydzień lotniczy, połączony — widocznie dla oszczędności — z propagandą obrony przeciwgazowej. Liga Obrony Powietrznej Państwa, organizująca ten tydzień, ściągając obecnie przymusowy podatek od gości w restauracjach, kinach i t. d., co wskazywałoby, że dobrowolna ofiarności ludności w latach ubiegłych nie dopisywała.

I niema czemu się dziwić. Bo jeżeli częste prasy w celu pobudzenia ofiarności publicznej na rzecz lotnictwa, stawia za przykład państwa zachodnie, w których lotnictwo osiągnęło wysoki stopień rozwoju nie dzięki akcjom składkowym społeczeństwa, lecz planowemu działaniu rządu i odpowiedzialnego ministerjum, to publiczność nasza myśli sobie, a przynajmniej czuje, że coś jest nie w porządku. Jaki? Trzecia część budżetu państwowego idzie na wydatki wojskowe, a niema wśród tych wydatków miejsca na odpowiednie wyposażenie naszego lotnictwa? Istotnie, nasz budżet wojskowy jest przeważnie budżetem konsumpcyjnym (utrzymanie armii), a w małej tylko części inwestycyjnym. Gdyśmy przed dyskusją budżetową w Sejmie i w toku dyskusji podkreślali ten moment, zbywano nas frazesami. Nic tedy dziwnego, że filantropia usiłuje się nadrobić braki gospodarki państwowej. Ale też nie trzeba się dziwić, że publiczność sceptycznie zapatruje się na ten „podział pracy” i niechętnie ponosi dodatkowy haracz do olbrzymiego haraczu wydatków wojskowych.

Mało tego. Prasa „zachęca” publiczność innymi jeszcze przykładami. Oto przypomniała manewry angielskiej floty powietrznej nad Londynem, które udowodniły, że ogromna liczba samolotów angielskich w razie wojny nie byłaby w stanie obronić stolicy przed nalotem obcym i że w ciągu 3 godzin całe miasto mogłoby być obrócone w gruzy. Przykład ten dowodzi całego nonsensu t. zw. obrony powietrznej i poprostu podcina akcję propagandową na rzecz tej obrony u nas. Bo stwierdza on, że ilekolewiek zbudowalibyśmy aeroplanów, nigdy nie możemy mieć pewności obrony, ponieważ sąsiad nasz może posiadać więcej, a cóż dopiero mówić o wypadku wojny z dwoma państwami? Zapewne, ten sam argument da się zastosować do każdego państwa i wykazuje tylko, że wysiłek zbrojeń powietrznych prowadzi do absurdu. Ale to co wydaje się rzeczą nieuniknioną czy złem koniecznym dla rządów burżuazyjnych i Kremlinu moskiewskiego, mianowicie ten ubledny wysiłek „obrony powietrznej” — nie może wykrzesać entuzjazmu i ofiarności z przeciętnego obywatela polskiego. Zwłaszcza, gdy ta sama wciąż prasa maluje przed nim obraz groźnej potęgi flot powietrznych w Niemczech i Rosji. Obywatele polski nie wierzy, byśmy mogli prześcignąć te państwa, które przecież również nie spoczywają na laurach, lecz wciąż rozwijają swe floty.

Otóż pozwalamy sobie wyrazić zdanie, że propaganda lotnictwa, nastawiona na „obronę powietrzną”, nie może u nas liczyć na większą popularność. Obrona Państwa, czy to na lądzie czy w powietrzu, należy do zakresu działań władz państwowych, a ludność, ponosząca bardzo znaczne ciężary na rzecz tej obrony, nieufnie odnosi się do organów pomocniczych i instytucji prywatnych.

Natomiast szeroka propaganda należałoby rozwinąć na rzecz lotnictwa cywilnego i przemysłu lotniczego. Tu mamy jeszcze pole prawie że dziewicze. Stałością Polski nie jest to, że lotnictwo wojskowe stoi niżej niż w innych krajach, lecz to, że idea lotnictwa wogóle bardzo mało się przyjęła w społeczeństwie. Podczas gdy na Zachodzie komunikacja lotnicza robi ogromne postępy, to u nas stoi ona wciąż na jednym i tym samym punkcie. A przecież potęga lotnictwa niemieckiego polega nie na lo-

Z OBRAD ZGROMADZENIA LIGI NARODÓW

Genewa, 5 września (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów rozpoczęła się generalna dyskusja nad sprawozdaniem o działalności Ligi w roku ubiegłym. Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Chin Wang, witając rozwój międzynarodowego ducha, który musi sprowadzić rozbrojenie umysłów. Nowe Chiny biorą pełen zainteresowania udział w pracach Ligi Narodów.

Następny mówca holenderski min. Spraw Zagr. Belaerts van Blokland mówił o pakcie Kellogga. Minister ma nadzieję, że angielsko - francuskie po-

rozumienie morskie przyspieszy prace nad rozbrojeniem. Bardzo ważne w tej dziedzinie są również prace Komitetu Bezpieczeństwa i Rozjemstwa. Dalej mówca krytykuje traktowanie spraw mniejszości przez Komitet Trzech Rady Ligi Narodów.

Szwedzki delegat Uden, podkreślił, iż główne zadania Ligi leżą w dziedzinie rozbrojenia. Pakt Kellogga wita mówca jako wzmocnienie idei pokojowych. Następnie wyraża ubolewanie, że prace nad przygotowaniem konferencji rozbrojeniowej posuwają się zbyt powoli.

ODWAŻNY P. WOLDEMARAS

Genewa, 5.9. (AW). Premier litewski Woldemaras złożył w komendzie policji politycznej w Genewie zażalenie, z powodu szczególnie ostrej ochrony policyjnej, jaką nad nim rozciągnięto. Zażądał on zupełnego zniesienia, względ-

nie zmniejszenia osłony policyjnej. Jak słychać, władze policji politycznej oświadczyły, że życzenie Woldemarasa nie może być uwzględnione, bowiem istnieje obawa zamachu na jego osobę, jako dyktatora Litwy.

PIERWSZA ROZMOWA BRIANDA Z KANCLERZEM NIEMIEC

Genewa, 5 września. (AW). Dzisiaj odbyła się konferencja Brianda z kanclerzem Rzeszy Müllerem, która trwała półtorej godziny. O wynikach tej konferencji nie wydano żadnego oficjalnego komunikatu. Bezpośrednio potem odbyło się posiedzenie francuskiej delegacji, a następnie Briand przyjął francuskich przedstawicieli prasy i oświadczył im, iż konferencja nie miała charakteru o-

ficjalnego, lecz tylko prywatno - porozumiewawczy, przyczem z obydwóch stron wyrażono życzenie zacieśnienia stosunków.

Co do problemu opróżnienia Nadrenji, sprawa ta może być rozpatrywana tylko przez wszystkie cztery zainteresowane mocarstwa. Z obydwóch stron wyrażono gotowość prowadzenia dalej rokowań w tej sprawie w Genewie.

UPORCZYWE POGŁOSKI O DYMISJI CHAMBERLAINA

Berlin, 5.9. (PAT). „Deutsche Allgemeine Zeitung” podaje za prasą londyńską wiadomość o bliskiej dymisji Chamberlaina. Aczkolwiek wiadomość ta spotkała się z zaprzeczeniem, jednak dziennik twierdzi, że nawet, gdyby nie doszło do oficjalnej dymisji Chamber-

laina, to jednak liczyć się należy z tem, że wobec jego złego stanu zdrowia zastępować min. Chamberlaina będzie lord Cushendun aż do nowych wyborów angielskich, to znaczy do lata 1929 roku.

„ANSCHLUSS” — SAMOBOJSTWEM AUSTRII TAK TWIERDZI BRIAND

Paryż, 5 września. (AW). „New York Times” donosi z Genewy, iż kanclerz Seipel w rozmowie z Briandem prosił go o poparcie ruchu zjednoczeniowego. Briand miał oświadczyć, iż anschluss równałby się samobójstwu Austrii, zresztą w spra-

wie tej wyda jeszcze oficjalne oświadczenie. „Echo de Paris” twierdzi, że Briand zapatrywania swoje na kwestię anchlussu wyraził kanclerzowi Seipelowi w bardzo stanowczych słowach.

„DLA POLSKI I NIEMIEC MARYNARKA WOJENNA JEST ZBĘDNA”

Berlin, 4.9. (PAT). Poseł socjalistyczny Künstler zamieszcza w dzisiejszym „Vorwärts” artykuł o niemieckiej flocie wojennej, w którym występuje przeciwko twierdzeniu militarystów, żądających silnej floty niemieckiej dla obrony Prus Wschodnich przed Polską. Poseł Künstler oświadcza z ironją, że każdy polityk powinien wiedzieć o tem, iż ewentualna rozprawa pomiędzy Polską

a Niemcami nie będzie nigdy starciem tylko pomiędzy temi dwoma państwami. Poza tem poseł wskazuje na to, że polska marynarka nie może być uważana za siłę groźną dla Niemiec. W stosunku do Polski, Niemcy są niemal potęgą morską pierwszego rzędu. Dla Polski marynarka wojenna jest tak samo rzeczą zbędną, jak i dla Niemiec.

POGRZEB OFIAR MILITARYZMU

Londyn, 5 września (PAT). Przybył do Portsmouth krawownik „Champion”, wiozący wydobytą z wód rosyjskich na Bałtyku łódź podwodną „L 55” ze zwłokami 41 oficerów i marynarzy angielskich, którzy zginęli wraz z łodzią w pobliżu Kronsztadu w r. 1919. Krawownik powitano u wejścia do portu ciszą

żałobną. Na spotkaniu krawownika wyjechały 4 łodzie podwodne klasy S. Przenoszenie trumien ze zwłokami z krawownika do fortu Blockhouse zaczęło o zachodzie słońca. W piątek odbędzie się uroczysty pogrzeb na cmentarzu w Haslar.

VENIZELOS POWAŻNIE CHORY

Ateny, 5 września (AW). Stan zdrowia premiera Venizelosa pozostaje poważnym, temperatura utrzymuje się na wysokości 39°. Rodzina Venizelosa za-

wezwana została z Paryża, jest jednak nadzieja, że kryzys grypy minie szczęśliwie.

tnictwie wojskowym, które im zburzył Traktat Wersalski, lecz na lotnictwie cywilnym, które może być każdej chwili — jak twierdzą znawcy — dostosowane do celów wojskowych. Polska — zdaniem naszym — winna iść dobrowolnie tą samą drogą, którą poszły Niemcy pod naciskiem konieczności, co nie znaczy o-

czywiście, byśmy likwidowali lotnictwo wojskowe. Poruszyć opinię i zdobyć ją można tylko dla rzeczy twórczych, płodnych. Taką rzeczą jest bezwzględnie jeden z największych wynalazków ludzkich — lotnictwo. Ale taką rzeczą nie jest „obrona powietrzna”.

J. M. B.

C. K. W.

Dalszy ciąg posiedzenia C. K. W. odbędzie się w czwartek t. j. 6-go b. m.

o godz. 11 rano w lokalu Z. P. P. S.

SEKCJA GOSPODARczo-SPOŁECZNA Z. P. P. S.

Posiedzenie Komisji Finansowej Sekcji gospodarczo-społecznej Z. P. P. S. odbędzie się w piątek, dn. 7 b. m., o

godz. 10-ej rano.
Przewodn. DIAMAND

KOMUNIKAT

Niniejszym podajemy do wiadomości Komitetów Partyjnych, że termin nadсылania sprawozdań na Kongres Partji upływa z dniem 15-go września b. r. — Przypominamy, że po upływie tego ter-

minu sprawozdania okręgów nie wejdą do ogólnego sprawozdania Partji na Kongres.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

LIGA PRASY SOCJALISTYCZNEJ

Jak donosiliśmy, w Warszawie powstaje Liga prasy socjalistycznej, której celem jest propaganda czytelnictwa w masach robotniczych i pomoc wszelkiego rodzaju dla pism socjalistycznych. Redakcja „Robotnika” i Redakcja „Pobudki” zwołują na piątek 7 września na godzinę 5 po południu w lokalu redakcji „Robotnika” zebranie organizacyjne Ligi, na które zapraszają

wszystkich towarzyszków, współpracowników (zarówno stałych, jak i dorywczych), wszystkich pism socjalistycznych, politycznych, zawodowych, młodzieży, specjalnych i t. p., wychodzących w Warszawie.

Wierzymy, że na zebraniu piątkowym stawią się wszyscy towarzysze, którym rozwój prasy robotniczej leży na sercu.

OKUPACJA HARRIMANA

Bratnia „Gazeta Robotnicza” w Katowicach pisze:

Po nieudanych spekulacjach Harrimana w nalcie i żelazie w Rosji Sowieckiej, przeczucił ten kapitalista amerykański swój teren działalności na Polskę.

Macki kapitał amerykańskiego omotał już Polskę w chwili, kiedy następować miała pierwsza faza likwidacyjna w Rosji. Obiekt odpowiedziem znalazł się na Śląsku, gdzie spadkobiercy firmy „Giesches Erben”, nie chcąc płacić 30 milionów złot. podatku majątkowego, czekali sposobności korzystnej sprzedaży górnośląskich zakładów przemysłowych.

Wtedy to stała się Polska widownią skandalicznych szulerskich sztuczek kapitalistycznych, będących jedną wielką kompromitacją rządu i sejmu. Na służbę kapitalistów amerykańskich poszli ministrowie, posłowie, radcy i dyrektorzy ministerjalni, podejrzani eksperci i rzeczoznawcy.

Byliśmy wtedy świadkami niecodziennej hańby narodowej. Rząd, który zdierał eksmisjami ostatni grosz z krajowego drabnego przemysłu i kupiectwa, ten sam rząd darował wielkolusznemu Harrimanowi w razie kupna zakładów Gieszego 30 milionów złotych, za ległego podatku majątkowego. Było to w okresie najcięższego bezrobocia i drożyzny, kiedy położenie klasy robotniczej równało się bytowaniu chińskich kulisów, mnożyły się bankructwa drobnych firm, głodowali urzędnicy państwowi, a nędza nie szczędziła nawet średnich warstw społecznych.

Stanowisko nasze było zgóry nekroślone. Byliśmy przeciwni podarowaniu kapitalistom zagranicznym milionowych kwot, a wszelkim zaprzeczeniom — nawet sfer rządowych, jakoby kapitał amerykański dawał gwarancję zmniejszenia się bezrobocia, nie dawaliśmy wiary, ostrzegając tak klasę robotniczą, jak też sfery urzędowe przed inwazją kapitału amerykańskiego.

Późniejsze wypadki dały nam pełną słusność. Harriman poknął gładko 30 milionów zł. podarowanych mu przez rząd, inwestując w większym zakresie nie przeprowadzono, polityka zarobkowa uległa zmianom na niekorzyść klasy robotniczej, — bezrobocie w zakładach Gieszego nie zmniejszyło się, a przeciwnie trzeba było energicznych protestów ze strony organizacji zawodowych, by uniemożliwić próby powiększenia bezrobocia przez zamierzone redukcje.

KU CZCI SACCA I VANZETTIEGO

Boston, 5.9. (PAT). Odślonięto tu płaskorzeźbę, przedstawiającą popiersia straconych na krześle elektrycznym anarchistów Sacco i Vanzetti'ego. W u-

roczystości wzięło udział około 2.000 osób. Płaskorzeźbę wykonał bezpłatnie słynny rzeźbiarz amerykański Gutzon Borglun.

KOSZTY UTRZYMANIA W LIPCIE I SIERPNIU

Na wczorajszym posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Gł. urzędzie statyst., ustalono, że w lipcu, w porównaniu z czerwcem, koszty utrzymania wzrosły o 1.3 proc. Wzrost w grupie żywnościowej zaobserwowano o 1.5 proc. i w grupie komornego o 6.5 proc.

Komisja ustaliła też, że w sierpniu w porównaniu z lipcem koszty utrzymania zmniejszyły (?) się o 1.1 proc.

DWIE WAŻNE USTAWY SPOŁECZNE

Dn. 4 b. m. odbyło się posiedzenie Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Na posiedzeniu tem wyloniono specjalną komisję do rozpatrzenia dwóch bardzo doniosłych ustaw społecznych, a mianowicie ustawy o umowach zbiorowych pracy oraz ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych.

Ustawy te opracowują obecnie czynniki rządowe.

CZESNE ZA DZIECI URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Centralna Komisja Porozumiewawcza Pracowników Państwowych występuje do Min. Oświaty w sprawie nowelizacji przepisów o zwrocie czesnego, opłacanego za dzieci urzędników w szkołach państwowych.

Urzędnicy państwowi wnoszą o wprowadzenie całkowitego pokrycia wpłaconego czesnego miast wypłacanej dotąd urzędnikom miesięcznej zaliczki w wysokości zł. 30. (P. I. D.).

UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW DO SEJMU W OKRĘGU Nr. 33

Dowiedujemy się, że wybory do Sejmu w okręgu Nr. 33 (Gniezno), mają być unieważnione. W okręgu tym otrzymali mandaty poselskie piastowcy i mniejszości narodowe.

POTENTACI NAFTOWI BUNTUJĄ SIĘ

Kartel naftowy na ostatnim posiedzeniu, odbytym we Lwowie postanowił podnieść cenę nafty o 4 grosze na litrze, co wyniosłoby dla konsumenta podwyżkę 6-procentową. Dyrektor Polminu prof. Piłat zaakceptował podwyżkę kartelu, jednakże Minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski telegraficznie zakomunikował, że nie godzi się na uchwały kartelu i podwyżki nie zatwierdzi. Wobec tego kazały pogłoski o zamierzonej dymisji dyrektora Polminu prof. Piłata. Należy zwrócić uwagę, że jednocześnie podniesiono cenę benzyny. Ministerjum nie zatwierdziło podwyżki, wobec czego rezerwuary benzynowe dla samochodów zostały zamknięte. Przewidywana jest interwencja władzy w celu zmuszenia właścicieli rezerwuarów do uruchomienia stacji sprzedaży benzyny.

WIELKI WIEC PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Dnia 8 b. m. t. j. w sobotę, o godz. 3.30, odbędzie się wielki wiec Pracowników miejskich w podwórzu Związku Prac. Kom. i Inst. Uż. Publ. przy ul. Wreckiej 7.

Omawiana będzie sprawa 50 proc. zapomogi i pragmatyki służbowej. Ze względu na ważność spraw, winni wszyscy towarzysze stawić się jak najliczniej.

Zarząd Zw. Prac. Kom. i Inst. Uż. Publ.

ECHA NADUŻYĆ W KOMISJI WYWOZOWEJ

Sledztwo w sprawie głośnych nadużyć w Komisji Wywozowej Min. Przemysłu i Handlu zostało całkowicie zakończone. Jak wiadomo, nadużycia miały miejsce przy wydawaniu pozwoleń na wywóz nabiału. Termin procesu wyznaczony został na dzień 28 b. m. w Sądzie Okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiadzie szereg wyższych urzędników M. P. i H. oraz kupców eksporterów.

RADJO-ODBIORNIKI W GMINACH WIEJSKICH

W bieżącym tygodniu Min. Spraw Wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie zainstalowania radioodbiorników w gminach wiejskich. Okólnik jednocześnie podaje wytyczne, według których akcja ta ma być przeprowadzona.

SPRAWY POZA PORZĄDKIEM DZIENNYM

EWAKUACJA NADRENI. — STANOWISKO FRANCJI. — POLSKA WOBEC EWAKUACJI

Genewa, we wrześniu.

Nie należy dziwić się temu że Zgromadzenia Ligi Narodów służą dla wymiany zdań w sprawach, których niema na porządku dziennym obrad. Nie należy załamywać rąk z tego powodu, że poza publicznymi posiedzeniami Rady i Zgromadzenia odbywają się rozmowy przedstawicieli państw w aktualnych i pilnych sprawach. Wylewanie łez nad śniadaniem ministra X z posłem Y w którejś pięknej miejscowości w pobliżu Genewy jest przesadą i obłudą. Tego rodzaju rozmowy i spotkania nie są „tajną dyplomacją”.

Tajna dyplomacja — to cichy szelst papierów i not między kancelaryjnymi, to wymiana niezawsze pewnych i dokładnych informacji między sztabami i misjami wojskowymi, to porozumienie się stałych kierowników urzędów zagranicznych i wojskowych, to długotrwałe przygotowanie faktów, które niekiedy nawet samych pp. ministrów stawiają w sytuacji przymusowej i które wyrastają im ponad głowę. Tajna dyplomacja unika Genewy, jako terenu spotkań, brak tu aparatu urzędowego, brak zacisznych gabinetów, brak głownie czasu i spokoju na tego rodzaju koronkową robotę. Tajna dyplomacja obawia się więcej bezpośrednich rozmów w Genewie, na które wpływ ma atmosfera ligowa i półjawność spotkań.

Intrygi tajnej dyplomacji niejednokrotnie zostały unicestwione właśnie w Genewie. „Półtajność” jest największym wrogiem tajności.

Tych kilka słów winniem czytelnikowi, który karmiony jest od tygodni alarmami z powodu spodziewanych w Genewie rozmów w sprawie ewakuacji Nadrenji. Sprawy te oczywista niema na porządku dziennym, a jednak dominuje ona ponieważ nad Zgromadzeniem. Nie ulega wątpliwości, że niemiecki kanclerz Herrmann Müller mówi o niej będzie z Briandem i że sposoby wcześniejszej ewakuacji drugiej i trzeciej strony krajów nadreńskich będą poszukiwane.

Sprawa ewakuacji Nadrenji dojrzała już do załatwienia. Jest to już aktualna sprawa polityki międzynarodowej i najbliższe miesiące przyniosą rozstrzygnięcie. Zasadniczo sprzeciwu nie widać nawet ze strony Poincarégo; chodzi jeno o ustalenie, co Niemcy dadzą wzamian za przedwczesne opróżnienie Koblencji i Moguncji przez wojska belgijsko - angielskie - francuskie.

Francuzi zadają przedwzajemnie zapłaty w gotówce. Za przedterminowe opróżnienie Nadrenji — przedterminowe sofaty odszkodowań. Wy-

puszczamy fant z ręki — myśli pan Poincaré — proszę zań zapłatę.

Forma zapłaty jest Rządowi francuskiemu obojętna. Jeżeli nie można uruchomić gotówki, uwięzionej w obligacjach kolei niemieckich, jeżeli Stany Zjednoczone stawiać będą opór wycofaniu pieniędzy z obiektów, służących do spłat na podstawie planu Dawesa, jeżeli sprawa długów międzysojusznicznych wypłyne naniwo w ostrej formie w związku z transakcją przedwczesnej spłaty odszkodowań — jeżeli trudno będzie przyspieszyć bieg całego ciężkiego i bardzo czułego mechanizmu odszkodowań bez poruszenia szeregu innych trudnych zagadnień międzynarodowych — Niemcom pozostaje narazie, zdaniem Francuzów, wydobyć gotówki poza mechanizm reparacyjnym i okazanie tem dobrej woli przyspieszenia spłaty odszkodowań. Niemcom podsuwa się myśl, aby sobie pożyczycy pieniądze wewnątrz kraju, czy też zagranicą i dały poważniejszą zaliczkę. Wtedy wcześniejsze opróżnienie Nadrenji stanie się możliwsze.

Najzawziętsi nawet zwolennicy dalszej okupacji nie przypisują jej już prawie żadnego znaczenia wojskowego. Okupacja ma trwać na podstawie traktatu wersalskiego w Koblencji do 1930 r., w Moguncji do 1935. Po tych terminach wojska okupacyjne muszą opuścić terytorium niemieckie. Przedterminowe opróżnienie krajów zajętych i naprawa stosunków francusko - niemieckich, a co zatem idzie odprężenie w całej Europie, więcej znaczą, niż wojska nad Renem.

Ewentualne powodzenie demokratycznego Rządu niemieckiego na Zachodzie nie powinno zachęcać do agresywności na Wschodzie. Aby w związku z ewakuacją Nadrenji Polska otrzymała nowe gwarancje od Niemiec, w obecnej sytuacji, niestety, spodziewać się nie można. Niemcy nie chcą wyjść poza zobowiązania lozarneńskie, a na to, by być robyony na nich nacisk ze strony bezpośrednio zainteresowanych państw, liczyć nie można.

Pozostaje jedno: starać się o powodzenie bezpośrednich rokowań polsko - niemieckich i o uregulowanie, przynajmniej, najbardziej pilnych spraw oraz zakończenia wojny celnej.

A jeżeli chodzi o gwarancje — to w paktach lozarneńskich, w pakcie Kellogga mamy ich początek. Daśza praca nad utrwaleniem pokoju, która musi prędzej czy później zakończyć się powrotem do protokołu genewskiego, da tych gwarancji więcej.

J. S.

AKCJA W PRZEMYSLE WŁOKIENNICZYM

WŁÓKNIARZE DOMAGAJĄ SIĘ 20% PODWYŻKI

Donosiliśmy wczoraj o wszczęciu akcji podwyżkowej przez Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Włókienniczego w Polsce. Związek wystosował następujące pismo do 4 związków przemysłowców włókienniczych w Łodzi:

„Niniejszem wymawiamy z dniem dzisiejszym umowę z dnia 9 czerwca b. r., obowiązującą w przemyśle włókienniczym. Jednocześnie, wobec niskich plac robotniczych w przemyśle włókienniczym, oraz niezatwierdzenia przez W.Panów przy poprzedniej akcji podwyżkowej zasadniczych żądań naszych, odnośnie ustalenia wyższych stawek dla robotników, obsługujących większą ilość maszyn lub wrzecion, uznania delegatów fabrycznych i objęcia ich umową uregulowania zapłaty za postoje, zgłaszamy następujące żądania:

1) Podwyższenia z dn. 1 października r. b. wszystkich plac podstawowych w przemyśle włókienniczym o 20 procent;

LIKWIDACJA UKŁADU MAGISTRATU Z B. H. I. P.

Uchwała Magistratu z dn. 25 marca r. b. została wyrażona zgoda na likwidację należności gminie m. stoł. Warszawy w sumie około 600.000 zł. w sposób następujący: 15 proc. gotówką i 85 proc. akcjami XIII emisji Banku dla Handlu i Przemysłu. Likwidacja ta była uwarunkowana nabyciem od Banku nieruchomości przy ul. Nowy Świat

ur. 8/10, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dn. 2 lipca r. b. Nieruchomość ta miała być zburzona, a na jej miejsce miał być wybudowany nowoczesny gmach dla szkoły powszechnej. W celu doprowadzenia tej transakcji do skutku, zachodzi potrzeba wyrażenia zgody na otrzymanie tytułem pokrycia należności 15 proc., które miały być wypłacone gotówką, również akcjami XIII emisji.

Magistrat uchwałił na ostatnim posiedzeniu odpowiedni wniosek.

KUPOJCIE KSIĄŻKI SZKOLNE

W KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ, ul. Wrecka 9. Podręczniki do wszystkich szkół na składzie.

KRONIKA POLITYCZNA

POWRÓT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Powrót marszałka Piłsudskiego do stolicy z urlopu wypoczynkowego w Rumunji nastąpić ma 18 b. m. (P. I. D.).

MARSZAŁEK SEJMU, TOW. DASZYŃSKI W WILNIE.

Wczoraj rano przybył do Wilna marszałek Sejmu tow. Ignacy Daszyński w towarzystwie wicemarszałków p. Jana Woźnickiego i p. Jana Dębskiego, dyrektora Kancelarii Sejmowej p. Pomorskiego i dyrektora Biblioteki sejmowej p. Kołodziejskiego oraz sekretarza p. Dwernickiego. Celem przyjazdu marszałka i jego otoczenia, było zwiedzenie pierwszych Targów Wileńskich i podkreślenie w ten sposób ich znaczenia dla rozwoju stosunków ekonomicznych na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej, a szczególnie w ziemi wileńskiej, wreszcie dania wyrazu zainteresowania Sejmu sprawami gospodarczymi Kresów. Goście zwiedzili szczegółowo Targi, tudzież wystawę rolniczą i regionalną. Po wydanem na cześć gości przyjęciu, w czasie którego wygłoszono szereg toastów, urządzono wycieczkę do Trok. Wieczorem marszałek tow. Ignacy Daszyński ze swem otoczeniem wyjechał z powrotem do Warszawy.

REZOLUCJE ZARZĄDU GŁÓWNEGO P. S. L. „PIAST”.

Zarząd Główny P. S. L. „Piast” przeprowadził w dniach 4 i 5 b. m. pod przewodnictwem prezesa W. Witosa i przy pełnym komplecie obrady nad referatami posłów dr. Kiernika i Rataja, dotyczącymi sytuacji politycznej i gospodarczej w związku z zagadnieniami zmiany konstytucji oraz zadań polityki ludowej.

Wynikiem dyskusji są uchwalone jednomyślnie rezolucje. W rezolucjach tych uznano konieczne wszczęcie akcji dla wytworzenia jednolitego frontu ludowego na terenie kraju i Sejmu, oraz potrzebę zmiany konstytucji, celem istotnego uzdrowienia parlamentarizmu, jednak nie ze stanowiska przejściowej sytuacji.

Dalsze rezolucje omawiają pogorszenie się sytuacji gospodarczej, wielkie przekroczenia budżetowe, konieczność oszczędności w wydatkach państwowych, oraz pogorszenie się koniunktury rolniczej, w związku ze zniżką cen zboża i katastrofalnym spadkiem cen bydła i trzody, domagając się zakazu wywozu pasz trześciwych zagranicę.

Wreszcie rezolucje stwierdzają wroci stosunek Rządu do mas włościańskich, zorganizowanych w P. S. L. „Piast”.

Z PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Wyznaczone na dziś posiedzenie Rady Ministrów zostało odwołane. Data następnego posiedzenia nie została dotąd ustalona.

NOWY KIEROWNIK DEPARTAMENTU CEL.

Minister Skarbu zwolnił z kierownictwa departamentem cel dotychczasowego kierownika p. Lewakowskiego i powierzył kierownictwo tego departamentu p. Wł. Danielewiczowi, naczelnikowi wydziału II w departamencie cel.

UMOWY GRANICZNE POLSKO-CZESKIE.

Od 11 do 20 b. m. mają toczyć się w Zakopanem definitywne rokowania polsko - czesko - słowackie w sprawie statutu granicznego, drogi Pienińskiej, ułatwienia rozwoju Żegiestowa przez przesunięcie czeskiej linii celnej na położonej na przeciwnym brzegu Popradu t. zw. Łopacie Węgierskiej, wodociągu w Cieszynie, etc.

Na czele delegacji polskiej stanie komisarz graniczny prof. dr. Walery Goetel z Krakowa, zaś na czele delegacji czesko-słowackiej b. minister robot publicznych inż. Wacław Roubik.

POMOCNICZA SŁUŻBA WOJSKOWA

Min. Spraw Wojskowych przystąpił do opracowania projektu ustawy o pomocniczej służbie wojskowej. Obowiązki służby pomocniczej podlegają mają wszyscy obywateli płci męskiej od lat 17 do lat 60, którzy nie pełnią czynnej służby wojskowej, służby w rezerwie lub pospolitem ruszeniu. Ustawa ta określić ma rodzaje służby pomocniczej warunki jej pełnienia i sposób powoływania do tej służby.

Z DYPLOMACJI.

Attache poselstwa norweskiego w Warszawie p. Ernest Krogh-Hansen został odwołany do centrali.

Posel bułgarski w Warszawie, minister Robeff powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

POWRÓT MIN. KUHA.

Po kilkudniowej podróży inspekcyjnej powrócił do Warszawy min. komunikacji inż. A. Kühn.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

PRZEGLĄD PRASY

Do czego doprowadziło uświadamianie masonskie dziennika endeckiego.

„Gazeta Warszawska” od szeregu tygodni prowadzi dziecinną kampanję przeciw masonerii, ujawniając i „dema-skując” to, co nie przedstawiało żadnych tajemnic i oświeclając wszystko po swojemu, to znaczy fałszywie. Wczoraj organ endecki celem odpochniku dał spokój masonerii, dzieląc się z czytelnikami radosnym faktem, że w Albanji jest król i że Włochy znalazły w nim poważną podpórę.

Ale zato inne pisma przemówiły o masonerii. „Epoka” w rzucie oka na rolę masonerii w Polsce, wykazuje, że najlepsze umysły i serca polskie w okresie rozbiorowym aż do powstania listopadowego, czyli w dobie rozkwitu masonerii w Polsce, były masonami. „Kurjer Polski”, jakby uzupełniając wywody „Epoki”, stwierdza, że masoneria nie odgrywa dziś w Polsce większej roli i że strachy endeckie są zupełnie nieuzasadnione.

Najciekawszy jest jednak praktyczny skutek propagandy anti - masonskiej endeckiego dziennika. Oto ks. Godlewski, znany agitator faszystowsko - endecki, naczycząwszy się artykułów endeckich, postanowił oświecić swe owieczki w przedmiocie masonerii i w tym celu zapowiedział odczyt w podziemiach kościoła Wszystkich Świętych. Na odczyt tym ksiądz prelegent oskarżył o masonstwo Rząd i Prezydenta, który na procesję Bożego Ciała sam nie przyszedł, lecz wydelegował „żyda” Gliwicę Owieczki przejęły się „kazaniem” księdza proboszcza do tego stopnia, że — jak podaje „Dwugroszówka” — po wyjściu z podziemi napadnięto por. de Rosseta, przedstawiciela Województwa Grodzkiego, na co interwenjowała policja, aresztując jednego z uczestników zajścia. Ks. Godlewski zaś zawałował wtedy: „Wzywam was do czynu! A do jakiego czynu, to dam powiem, gdy tego (wskazując na przedstawiciela Rządu) wśród was nie będzie”.

Taż „Dwugroszówka” oraz „Głos Prawdy” zaprzeczają, jakoby Prezydent wysłał „żyda” Gliwicę na procesję. powiadał cały Rząd z p. Bartlem na czele był obecny na procesji, Prezydent zaś był w Łowiczu, ale także na procesji.

Tak oto propaganda anti - masonska organu endeckiego obudziła już chęć do „czynu” w bojowo nastrojonym księdzu Godlewskim. Czy i jakie ze strony endecji nastąpią „czyny” dowiemy się w niedalekiej przyszłości. Nam się wydaje, że nie będzie żadnych „czynów”, że natomiast zemsta endecka przejawia się w nowej serii artykułów o masonerii. B.

Tow. A. J. Staniewski, przedstawiciel Związku Polaków w Kanadzie i Zw. Socjalistów Polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, przebywający od kilku miesięcy w Polsce powrócił, po krótkim pobycie na Polesiu i Wołyniu, do Warszawy. Osoby, chcące się skomunikować z tow. Staniewskim, proszone są o zwrócenie się do Redakcji „Robotnika”, lub na adres: Posle Restante, Warszawa-Główna.

HUMORYSTYCZNE LEKARSTWO NA BARDZO POWAŻNĄ CHOROBE

Wczorajszy „Express Poranny” przynosi wiadomość, że minister skarbu wystosował do prezydenta Warszawy pismo, w którym zaznacza, że ujemny bilans handlowy może doprowadzić do biernego bilansu płatniczego Polski.

I oto minister skarbu wskazuje drogę ratunku. Ponieważ w r. b. było więcej wyjazdów zagranicę, przeto „ze wzech miar wskazane jest zrównoważenie pozycji wyjazdów zagranicznych przez odpowiednio wysoką pozycję przyjazdów (?) z zagranicy do Polski”. P. Minister obiecuje sobie, że w r. 1929 w związku z Powszechną Wystawą w Poznaniu uda mu się ta „żywa” buchalterja z cudzoziemcami i nawołuje prezydenta Warszawy do odpowiedniego oczyszczenia i upiększenia Warszawy, przyczem do programu remontu stolicy wchodzi nawet wybudowanie bulwarów nad Wisłą (w ciągu niespełna roku!).

Jeżeli to pismo nie jest fantastycznym wymysłem „czerwonego” brukowca, to jest b. smutnym świadectwem dla ducha, panującego w Min. Skarbu. Polska, a zwłaszcza Warszawa, jeszcze przez długie lata nie będzie terenem dla masowej turystyki zagranicznej, gdyż u nas nic się nie robi w kierunku zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb kulturalnych, hygienicznych i estetycznych w największych bodaj uzdrowiskach i zdrojowiskach. W takim Zakopanem, w takiej Krynicy — idzie raczej ku gorszemu, niż lepszemu.

A zresztą, czyż największy jednorazowy przyływ turystów na Wystawę może być trwałem lekarstwem na nasz bilans handlowy?

SAMORZĄD

Nasz przemysł budowlany.

Fatalna gospodarka cegłą i drzewem

Przemysł budowlany, jak każdy inny przemysł, przede wszystkim wymaga tanich i łatwo dostępnych surowców. Podstawowymi surowcami dla przemysłu budowlanego są cegła i drzewo. Ceny tych materiałów wrosły od 100 do 200 proc., w przeciągu roku i odczuwa się stały ich brak, tak, że budowle wznoszone obecnie kosztują o 100 do 150 proc. drożej, niż w roku ubiegłym.

Przemysłowcy stale narzekają, że winą wszystkiego jest podrożenie robocizny i świadczenia socjalne. — Jest to wierutne kłamstwo i zwyczajne mydlenie oczu ludziom bezkrytycznym.

Na niepomiarne drożyznę artykułów budowlanych wpływa cały szereg rozmaitych czynników natury gospodarczej, a przede wszystkim wzrost popytu przy nikłej podaży częstokroć sztucznie hamowanej, jak to naprz. dzieje się

w Wilnie, gdzie na 11 cegielni 6 jest tylko czynnych

i te płacą stałą rentę pozostałym właścicielom pięciu cegielni, aby tylko ich nie uruchamiali. Gdy rozpoczął się w ubiegłym roku gwałtowny ruch budowlany w Gdyni, to pomorskie cegielnie natychmiast podniosły cenę

z 40 — 45 zł. za tysiąc do 80 — 85 złotych,

mogły więc cegielnie produkować z dobrym zarobkiem, a sprzedając towar o 100 proc. taniej mieli jeszcze 10 zł. zysku na tysiącu.

W b. roku, jeżeli nawet koszty robocizny podnieśliśmy w dwójnasób, wówczas wyniosła one zaledwie 15—18 zł. od tysiąca przy ręcznej produkcji, zależnie od miejscowości. W tych warunkach koszt własny gotowej cegły na miejscu wyniesie 38 do 40 zł. za tysiąc, tam gdzie brak jest udoskonalonych urządzeń technicznych. Na Pomorzu, gdzie cegielnie są lepiej urządzone, koszt produkcji będą niższe.

W listopadzie ubiegłego roku odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli przemysłu ceramicznego i jako owoc Zjazdu zrodził się syndykat ceglany, który przyłączył się do „Lewiatana“, tworząc odrębną sekcję, mając naturalnie na celu śrubowanie i utrzymanie lichwiarskich cen na cegle. Pomorscy ceglarze w drodze wielkiej łaski obiecali przedstawicielom Banku Gospodarstwa Krajowego i Związku Miast nie podnieść na ten rok cen wyżej 80 zł. za tysiąc loco plac cegielni, chcą więc zarabiać „tylko“ po 100 proc.

Prawda, że w przemyśle ceramicznym pewną rolę odgrywają warunki atmosferyczne, wczesne mrozy w jesieni, spóźniona jak w r. b. wiosna podnoszą nieco kosztu produkcji zmniejszając wydajność, ale to są różnice jedno-dwuzłotowe.

Rozpiętość cen na cegle w kraju jest olbrzymia, jeżeli dziś na Pomorzu 1000 sztuk kosztuje 80 do 85 zł., to w województwie nowogrodzkim, gdzie niema dotąd ani jednej cegielni z tak zwanym piecem Hofmanowskim, licha cegła ze zwyczajnego połowca

kosztuje 150 — 160 zł.

W Wileńszczyźnie i na Polesiu cena waha się

od 120 do 150 zł.

w warszawskim województwie ustalila się w wysokości

120 do 130 zł.

Zupełnie słuszne jest twierdzenie, że cegła nie znosi dalszego transportu, ale to dotyczy warunków normalnych, my zaś żyjemy dotąd w warunkach anormalnych i zasadę powyższą musimy uważać obecnie za szkodliwą dopóki lokalne zapotrzebowanie na odbudowę kraju, szczególnie w województwach wschodnich i centralnych nie będzie mogło być pokryte przez produkcję cegielni w promieniu stu kilometrów.

Nie badając narazie kalkulacji taryf kolejowych, wobec tak rażących różnic cen na cegle jesteśmy pewni, że

rewizja tych stawek

w kierunku stworzenia specjalnych ulg przewozowych na cegle i dachówkę przy pewnych pozornych stratach doraźnych w kolejnictwie, dałaby w ostatecznym bilansie gospodarczym kraju nader korzystny efekt.

Z początkiem sezonu budowlanego, widzimy, co się dzieje z cegłą, mamy olbrzymi wzrost cen na obszarze całego Państwa, zapasów zeszłorocznych nigdzie niema, wczesne mrozy jesienne w wielu okolicach kraju wyrządziły duże spustoszenia w surowce i zmusiły do wczesnego zagaszenia pieców, a marzec znów i kwiecień nie dopisały, wiosnę nieśliśmy znacznie opóźnioną i nowa cegła jest dopiero w drugiej połowie lata na rynku.

Te wpływy atmosferyczne nieby-

łyby tak szkodliwe, gdyby cegielnie posiadały

szuczne suszarnie,

jednak na palcach da się policzyć te, które takie urządzenia posiadają. Większość cegielni, to

przestarzałe warsztaty,

o których modernizacji nikt nie myśli. Zdawałoby się, że właściciele są tu najbardziej zainteresowani, tymczasem im wcale nie chodzi o racjonalizację pracy, mają świętą konjunkturę, zarabiają setki procentów, więc poco dbać o inwestycje? Syndykat ich chroni, a Rząd jest bezsilny.

Biorą wprawdzie od Rządu miliony,

ale tylko na budowę nowych zakładów, brać zaś za inwestycje, nie

chcą ze zrozumiałych powodów, nie mają bowiem ochoty ujawnić swych zysków, bojąc się jakiegokolwiek kontroli.

Rząd jest dla „Lewiatana“ pobłażliwy

i nic w tym kierunku nie robi, by uśmierzyć ogień lichwiarzy, nawet swoich cegielni nie uruchamia, jak naprz. pod Brześciem, gdzie kilka milionów cegieł w posiadaniu sejmiku lub miasta mogło decydującą odegrać rolę na rynku miejscowym, a tymczasem

rządowa cegielnia już dwa lata próżnuje,

po mimo, że w samym mieście powstaje cały szereg budowli państwowych.

By poskromić apetyty rekinów-

ceglarzy, uważamy, że należy te wszystkie kapitały, jakie są dla nich przeznaczone w Banku Gospodarstwa Krajowego,

przekazać samorządom,

ażby sejmiki i miasta wzięły w swoje ręce produkcję cegły i dachówki. Niema takiego powiatu, w którymby nie można było uruchomić większej lub mniejszej cegielni, wówczas

samorządy stałyby się regulatorami cen na rynku.

Niepodobna w ramach dziennikarskiego artykułu przeprowadzić szczegółowej analizy przemysłu budowlanego, z konieczności musimy ograniczyć się do zasadniczych uwag, staraliśmy się zobrazować stan, jaki panuje w ceglarstwie.

Teraz przejdziemy z kolei do drzewa — drugiego podstawowego artykułu w przemysle budowlanym.

Gdy zwrócimy uwagę na rynek drzewny, znowu widzimy to samo, co na rynku ceglarnym: niepomiarny wzrost cen.

B. minister Romocki zapewne myślał, że dobrze zrobił, gdy odrazu ogłosił przetarg na sześć milionów podkładów, i nie spodziewał się, że będzie musiał płacić za nie, nie po trzy złote za sztukę, lecz po dziewięć, w dodatku efekt był taki, że po lasach, niemal w całym kraju

rzną budulec na podkłady.

Ceny budulca wrosły w dwójnasób w stosunku do ubiegłego sezonu, lasy państwowe dały przykład, podnosząc kolosalnie ceny na materiał, a za nimi poszły prywatne. Ilości drzewostanów w Polsce

mają za przerażającą szybkością.

W województwach wschodnich w promieniu dziesięciu kilometrów od kolei lasy w pień wycięto. W lasach prywatnych, pomimo ochrony, tną na dwa dziesięciolecia naprzód pod pozorem opłaty daniny leśnej. Wszędzie na Wschodzie panuje gospodarka rabunkowa, czego nie zniszczył kornik, sówka-chojnowka, czy Niemcy, tego dokonali

w pogoni za gotówką obszarnicy kresowi,

a Rząd, ratując fatalny bilans handlowy zezwala na wywóz drzewa w niepomiarnych ilościach i to w sianie nieobrobionym. Kłocę i dłużycę idą do Niemiec, powodując dalszy wzrost cen i ogłaćając rynek wewnętrzny do reszty.

Dzięki temu znaczna liczba tartaków, szczególnie w zachodnich województwach, musiała zredukować, lub całkowicie nawet poniechać pracy.

Rząd niemiecki świadomie i stale utrudnia przywóz do Niemiec drzewa takiego, zmuszając nas do eksportu bloków i dłużyc, wywóz zaś do Anglii materiałów tartych w obecnych warunkach zupełnie się nie kalkuluje, z powodu drożyzny drzewa na pniu.

W ubiegłym roku cena desek półczystych wahała się od 50 do 60 zł. za mtr.³,

obecnie tańszych od 100 zł. nawet na Polesiu desek niema.

Czy nie mamy w sumie słuszności, że w tych warunkach surowy przeznaczony na inwestycje wystarczy zaledwie na wykonanie połowy zamierzonych robót? Czy wobec tego Rząd nie powinien powstrzymać eksportu drewna przynajmniej nieobrobionego, czy nie powinien obniżyć taryf kolejowych na cegle i dachówkę przynajmniej chwilowo, dopóki we wszystkich większych ośrodkach nie powstaną cegielnie samorządowe. Czy wreszcie Rząd nie uważa, że całkowity brak niższych szkół budownictwa jest również fatalnym hamulcem w rozwoju tej gałęzi przemysłu?

Musimy sobie jasno uświadomić, że nie jesteśmy przygotowani do szerszego rozwoju przemysłu budowlanego, a tem samem do zaspokojenia głodu mieszkaniowego. Ten rok jak i poprzednie lata żadnej „sanacji“ nie daje, Ar.

BUDŻET SOCJALISTYCZNEGO WIEDNIA

W poprzednim artykule z 23-go sierpnia wliczyliśmy ile i z jakich podatków wynoszą wpływy magistratu. Ale to nie są jedyną źródła dochodów, miasto bowiem z tego tytułu, iż samo jest krajem, bierze udział w podatkach państwowych np. na rok 1928 prelimitowano ten udział w wysokości 112 milionów szylingów. Łącznie wynoszą wszystkie dochody magistratu sumę 443 milionów 385 tysięcy szylingów czyli

blisko ½ miljarda.

Na co idą te pieniądze? Przecież burżuazja wszystkich krajów głosi, że socjaliści nie umieją gospodarować, że trwonią grosz publiczny, itd. itd. Zobaczmy jak przedstawia się budżet inwestycyjny miasta, inwestycje bowiem to najważniejsza dziedzina w gospodarce komunalnej.

Investycje.

	Rok		
	1926	1927	1928
	w 1000 szylingów		
Opieka społeczna	8.012	5.743	4.854
Budowa mieszkań	96.000	118.000	72.971
Budowle techniczne	16.904	20.475	14.869
Sprawy żywnościowe i gospodarcze	3.624	5.837	6.980
Ogólna administracja np. straż pożarna	350	854	2.870
Zakłady miejskie (gazownie, elektryczne, tramwaj,	36.214	57.794	76.702

W obronie rozwoju wielkiej Warszawy

Pod tytułem tym chcę odpowiedzieć Szan. autorowi H. O., na jego artykul w sobotnim numerze „Robotnika“ p. t. „W obronie ogrodu Saskiego“.

Sprawa przedłużenia ul. Marszałkowskiej poprzez teren Ogrodu Saskiego jest sprawą bardzo starą. Takie czy inne rozstrzygnięcie jej nasuwało się całemu szeregowi magistratów warszawskich i jeżeli dzisiejszy zdecydował wreszcie projekt realizować, — będzie to jego wielką zasługą.

Wielka arterja miejska, jaką jest ul. Marszałkowska, nie może pozostać nadal zatłakana. Ogród Saski, gdy był zakładany, t. zn. w r. 1727, znajdował się na krańcu miasta. Przez zlekceważenie potrzeb ruchu ulicznego pozwolono na zabudowanie sąsiadujących z nim terenów prywatnych, zamiast przewidując rozwój stolicy — pozostawiając pomiędzy ogrodem a domami ulicę dla połączenia rozdzielonych ogrodem dwóch części miasta w jego — pełnią życia pulsującym — ogrodku.

Ulica Graniczna, jest wązka, do tego przyjmuje na siebie ruch, zbiegający się od kolei, przez ul. Twardą, jest niezmiernie przeciążona i nawet jej rozszerzenie nie zarządziłoby zlewu, bo nie wynagrodziłoby straty czasu, związanej z przerwaniem głównej arterji miejskiej. Niezawodnie szkoda i małej części Ogrodu Saskiego, ale gdybyśmy z takich założeń wychodzili, nicby się w dziedzinie regulacji miast zrobić nie dało. Regulacja parceluje ogromne tereny podmiejskie, dzisiejsze ogrody, pola warzywne, — rezerwoary powietrza dla miast, — przeprowadza ulice, zabudowuje domami, czyli uszczupla te rezerwoary.

kolej miejska)

Razem 161.104 208.703 179.238

Największe sumy idą corocznie na budowę mieszkań. Od roku 1919 do 1923 zbudowano 7259 (był to okres największego upadku gospodarczego Wiednia) w roku 1923 opracowano 5-letni plan, który przewidywał wybudowanie 25.000 mieszkań. Plan wykonano o rok wcześniej, podwyższając program budowlany o 5.000. w kwietniu 1927 r. opracowano nowy program, znowu na lat pięć a zatem do roku 1932, na podstawie którego gmina zobowiązała się wybudować dalszych

30.000 mieszkań.

Drugą z kolei pozycją to sumy przeznaczone na inwestycje w zakładach miejskich. Od roku 1923 do 1927 przeprowadziły one inwestycje na sumę 231 milionów. Obecnie mają być przedsiębiorstwa miejskie znacznie rozbudowane i głównie na ten cel zaciągnęło miasto pożyczkę amerykańską w wysokości 30 milionów dolarów, czyli 210 milionów szylingów. O tem, jak dodatnio wpłynęła polityka inwestycyjna na wzrost liczby abonentów gazu i elektryczności zwłaszcza wśród najszerszych warstw ludności, pisałem już uprzednio. Takiej liczby abonentów procentowo biorąc nie wykazuje zdaje się żadna stolica europejska.

Ile wynosi *) ogólna suma wydatków?

Rok	w 1000 szylingów
1925	387.890
1926	437.276
1927	481.665
1928	478.982

Dzieli się one *) na następujące pozycje:

Rok 1928 w 1000 szylingów

I. Sprawy personalne i reforma administracji	38.241
II. Skarbowość	74.945
III. Opieka społeczna	93.956
IV. Sprawy mieszkaniowe	81.510
V. Sprawy techniczne	85.264
VI. Apropowizacja i sprawy gospodarcze	91.220
VI. Ogólna administracja	13.486

Razem 478.982

Porównując tę sumę z dochodami, otrzymujemy deficyt w wysokości 35 milionów 597 tysięcy. Tak wysoka suma pochodzi stąd, iż miasto prelimituje wpływy bardzo ostrożnie np. w roku 1925 widnieje w rubryce dochodów suma 328 milionów 786 tysięcy szylingów, podczas gdy rzeczywiste wpływy wynosiły 460 milionów 518 tysięcy, tak iż nietylko nie było deficytu, przewidzianego w prelimitarzu na sumę 59 milionów 104 tysięcy, ale była nadwyżka 56 milionów 584 tysięcy. arba.

*) Preliminarze budżetowe.

Tego wymaga życie.

Plan regulacyjny W. Warszawy nietylko uszczupla teren Ogrodu Saskiego. rzewiduje zarazem urządzenie całego szeregu ogrodów publicznych, gdzie tylko się da i zgodnie z wymogami nauki. Dzięki temu nie będą specjalnie przywilejowani mieszkańcy okolicy Ogrodu Saskiego, lecz danem będzie odetchnąć świeżem powietrzem mieszkańcom każdej dzielnicy. Wtedy nie będzie przeciążenia Ogrodu Saskiego, do którego ściągają mieszkańcy z dzielnicy, nie posiadających ogrodów u siebie.

Spójrzcie, co się dzieje w południe na ul. Granicznej pod względem ruchu kołowego i powiedzcie, czy można lekceważyć życie ludzkie, życie woźniców i publiczności, gwoli bytowi kilku bardzo starych drzew, o których mówi Sz. Autor?

Faber.

**

Udzielając lojalnie głosu tow. Faberowi, żukujemy, że nie możemy podzielać jego zdania. Nie widzimy powodu, dla którego rozwój Wielkiej Warsza-

SAMORZĄD STOLICY

SPRZĘTY SZKOLNE DLA SZKÓL MIEJSKICH.

Wydział oświaty i kultury Magistratu przeznaczył w bieżącym roku szkolnym 350 tys. złotych na zakup sprzętów szkolnych dla miejskich szkół powszechnych i zawodowych, Ogółem zakupionych zostanie 1500 ławek typu szwajcarskiego, 200 nowych tablic oraz 50 szaf bibliotecznych. (PID).

TELEGRAMY Z KONGRESU TRADE-UNIONOW

London, 5.9. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu kongresu Trade Unionów przywódca „Labour Party” Henderson wygłosił przemówienie, w którym wyraził przekonanie, że w przyszłych wyborach powszechnych do Izby Gmin stronnictwo jego stanie się silniejsze, niż dotychczas. P. Henderson dodał, że

w najbliższych miesiącach odbędą się bardzo ważne wydarzenia polityczne w obozie Labour Party. Mówca wskazał na ważność utrzymywania nadal ścisłego kontaktu między działalnością partii w przemyśle i jej działalnością polityczną, które muszą być skoordynowane.

DYMISJA GABINETU BUŁGARSKIEGO

Wiedeń, 5.9. (PAT). Dzienniki donoszą z Sofii, że premier Liapczew wniósł

dziś podanie o dymisję całego gabinetu.

URLOP CZICZERINA

Moskwa, 5 września (PAT). Kom. ludowy Spraw Zagr. Cziczerin wyjechał

dla poratowania zdrowia na 3-ty miesięczny urlop zagranicę.

SPRAWA JAKUBOWSKIEGO

Berlin, 5 września (PAT). Ogłoszono dziś komunikat o wynikach śledztwa w sprawie Jakubowskiego. Dwa dzienniki demokratyczne: „Vossische Zeitung” i „Berliner Tageblatt”, które przez cały czas prowadziły kampanję w sprawie wznowienia śledztwa, komentują je z wielkimi zaszczerzeniami. „Vossische Ztg.” przypomina, że wyniki obecnego śledztwa bezwzględnie obciążają zarówno współoskarżonych Fritza Nogensa jak i obu pozostałych świadków koronnych i podkreśla, że wszyscy ci trzej świadkowie na których zeznaniach oparty został wyrok śmierci przeciw Jakubow-

skiemu, będą obecnie odpowiadać za krzywoprzysięstwo.

Fakt ten świadczy dobitnie, na jak fałszywych podstawach był oparty wyrok sądu przeciwko Jakubowskiemu. „Berliner Tageblatt” podkreśla, że, jak dowodzi śledztwo, fakty, przytoczone przeciwko Jakubowskiemu, były zupełnie niewystarczające, po części zaś fałszywe. Wyrok sądu w każdym razie okazuje się niesprawiedliwy, ponieważ zbrodnia, jak śledztwo wykazało, dokonana została w zupełnie innych warunkach, niż te, które sąd przyjął, jako podstawę do swego wyroku.

WSPANIAŁY SUKCES POLSKICH STRAŻAKÓW NA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH

Turyń, 5.9. (PAT). O godz. 22-ej nastąpiło na stadionie w Turynie ogłoszenie wyników międzynarodowych zawodów strażackich i rozdanie nagród. Drużyna reprezentacyjna Polski uzyskała pierwsze miejsce, otrzymując złoty medal, ofiarowany przez następcę tronu włoskiego, księcia Humberta. Medal wręczył komendantowi drużyny polskiej inż. Kazimierzowi Brzozowskiemu w imieniu następcy tronu gen. Pepito di Roretto. Drugie miejsce i złoty medal od miasta Turynu otrzymała straż z Lugano (Szwajcaria). Trzecie miejsce

i medal otrzymała Bellinzona (Szwajcaria).

Nadto drużyna polska zdobyła szereg odznaczeń a między innymi za najszybsze przybycie do pożaru. Pokaz ćwiczeń szkolnych wykazał znaczne postępy w metodyce wyszkolenia polskich strażaków. W szczególności ćwiczenia taktyczne w porównaniu do zagranicy były wyrazem sprawności naszej drużyny. W zawodach sportowych również drużyna polska zajęła pierwsze miejsce.

SPROWADZENIE ZWŁOK BOJOWCÓW P. P. S.

WIELKA UROCZYSTOŚĆ ROBOTNICZA W ŁODZI

W dniu 7 lipca 1906 roku, w czasie, kiedy polska robotnica zmagala się z caratem w bohaterskiej walce o wolność i niepodległość Polski, na polach pod Aleksandrowem w pobliżu Łodzi, stoczona została jedna z najbardziej zaciętych walk pomiędzy bojowcami-rewolucionistami a siepaczkami carskimi.

Z pomiędzy 5-ciu członków organizacji bojowej P. P. S., którzy brali udział w nierównej walce pięciogodzinnej — dwóch rannych ocalało, trzech padło bohaterską śmiercią, a mianowicie towarzysze: Instruktor Adolf Heiman — pseudonim „Solon”, oraz bojowiec Pabisz Tadeusz — pseudonim „Garbaty” i Franciszek Florczak — pseudonim „Kozak”.

Towarzysza Heimana udało się pochować na cmentarzu w Aleksandrowie, zaś zwłoki dwóch pozostałych ofiar o wolność spoczywają na polu pod bramą cmentarza w Beldowie pod Aleksandrowem.

TRWONIEŃ GROSZA PUBLICZNEGO PRZEZ MAGISTRAT I RADĘ MIEJSKĄ W DOBRZYNIU NAD DRWĘCĄ

W kwietniu b. r. Władze Nadzorcze zamknęły tutejszemu Magistratowi rzeźnię Miejską, jako nienadająca się do użytku i niehygieniczna, postanawiając jednocześnie przeniesienie uboju zwierząt do rzeźni Miejskiej w Golubiu (miasteczko, sąsiadujące z Dobrzyniem), która urządzona jest według najnowszych wymagań.

Od dnia zamknięcia rzeźni rozpoczęło się uporczywe wysyłanie delegacji przez Radę Miejską do Władz Nadzorczych w sprawie otwarcia tej brudnej i anty-sanitarnej budy. Wyjeżdżano do Starostwa; Pan Starosta decyzyjnie swej nie cofnął i zupełnie słusznie, zamknięcie zaś zadokumentował jeszcze skreśleniem z budżetu 13 tys. zł., asygnowanych przez Radę na odnowienie rzeźni, dlatego tylko, by Golubowi zrobić na złość i nie przenieść tam uboju. Wydatkowanie tych 13 tys. byłoby zupełnie bezcelowe, gdyż w najmniejszym stopniu nie przyczyniłoby się do polepszenia obecnego stanu rzeźni. Dwukrotnie wyjeżdżano do Województwa i w tej sprawie podobno chodził z delegacją nawet sam p. poseł Wiślicki.

Dnia 29 sierpnia delegacja, złożona z

2 osób oficjalnie, a z trzeciej, w osobie p. burmistrza — nieoficjalnie, po raz trzeci udała się do Województwa Warszawskiego. Miejsca ludność zastanawia się nad jednym: po co i w jakim celu jeżdżą te delegacje? Wszak są one dość kosztowne, (np. w pierwszych 2-ach wypadkach delegacja, składająca się z 2 osób, wydatkowała 280 zł. na każdy wyjazd). A ile będzie kosztowała ta trzecia delegacja?

Niema tylko pieniędzy, na znacznie pilniejsze sprawy, np. na różne świadczenia opieki społecznej. Zdaniem tutejszych „ojców miasta”, opieka społeczna jest zupełnie zbędna i w budżecie asygnuje się na ten dział 6.5 tys. zł. przy 150 tys. normalnych wydatków.

Miasto już od szeregu tygodni jest pogrążone w ciemnościach, bo zepsuła się elektrownia. „Ojcom miasta” wygodniej było kontrakt zawrzeć na prąd elektryczny, niż z elektrownią Miejską w Golubiu. Elektrownia Golubska daje prąd z akumulatorów w dzień i w nocy, a tartak tylko w dzień i to tak, że przez jeden tydzień jest światło, a przez dwa tygodnie niema. Ba! nawet elektrowni Golubskiej nie dopuszczono do złożenia

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGOMADZENIA, ODCZYTY

W czwartek, dnia 6 b. m.

Pracownicy miejscy. O godz. 7 wiecz w sali W. OKR (Al. Jerozolimskie 6) zebranie członków Koła PPS prac. miejskich w sprawie żądań ekonomicznych i pragmatyki służbowej.

Koło Tramwajarzy — Warsztaty. O g. 5, Chłodna 41, zebranie Koła.

Koło fabryki Franaszek. O godz. 4 m. 30, Wolska 44, zebranie Koła.

Koło fabryki tytoniowej. O godz. 4 m. 30, Okopowa 30, zebranie Koła.

Koło finansowo - podatkowe. O godz. 5 m. 30, Al. Jerozolimskie 6, zebranie Koła.

Koło Żoliborz Nr. 1. O godz. 7 w świątyni zebranie Koła.

N. Bródno. O godz. 5, Syrokomli 22, zebranie członków dzielnicy.

Ochoża. O godz. 7, Grójecka 59, zebranie członków dzielnicy.

Koło Pocztczowe Warszawa 2. O godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, zebranie Koła.

W piątek, 7 b. m.

Koło Gazowni „Wola”. O godz. 7 w lok. dzieln. Wolska 44, zebranie Koła.

Marymont. O godz. 7, Marymoncka 40, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Jezerolima. O godz. 7, Chłodna 41, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Grochów. O godz. 7, Mecińska 12, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło fabryki Gostyńskiego. O godz. 5 w lok. dzieln. Bagatela 12a, zebranie Koła.

W sobotę, 8 b. m.

Mokotów. O godz. 6 w lok. dzieln. Bagatela 12a, posiedzenie kom. dzieln.

Co słychać na świecie KRONIKA TELEGRAFICZNA DEPORTACJE Z STANÓW ZJEDNOCZONYCH

W ostatnim roku fiskalnym władze Stanów Zjednoczonych deportowały 11.625 obcokrajowców. Większość ich, to ludzie, którzy do Stanów Zjednoczonych dostali się bezprawnie. Deportowano m. in. 1.211 osób, skazanych za przestępstwa kryminalne, 959 chorych umysłowo, i epileptyków, wreszcie 563 osoby niemoralnego prowadzenia. Przeszło 5.000 osób deportowano do Europy. (PAT).

KŁOPOTY Z LEWINEM.

Oslawiony Lewin, który zamierzał ostatnio dokonać lotu z Paryża, lub Cherbourg do Ameryki, po przybyciu do cherbourskiego portu został zatrzymany przez policję. Zarówno on, jak i jego towarzysze nie posiadali dokumentów osobistych. Lewinowi pozwolono na opuszczenie Francji na pokładzie parowca „Lewjathan”, którym wyjeżdżał jednocześnie sekretarz stanu Kellogg, towarzysze zaś Lewina — Mencken i Wickham osadzeni zostali w areszcie policyjnym.

NIEMA, JAK PROHIBICJA.

Agenci prohibicji wykryli tuż pod gmachem Kapitolu, w którym mieści się Izba Reprezentantów i Senat Stanów Zjednoczonych, tajną dystrylarnię wódki. Dystrylarnia posiadała urządzenia techniczne najnowszych systemów. Fabryka obliczona była na produkcję 5.700 litrów dziennie.

WYLOWIONE ZWŁOKI.

Z Vancouver donoszą, iż znaleziono ciało byłego członka parlamentu brytyjskiego, Macallum Scotta, który utonął w katastrofie samolotowej.

STRACONA NADZIEJA.

Lamacz lodów „Sedow”, który brał udział w poszukiwaniach Amundsena, powrócił już do Archangielska.

ZGONO GŁOŚNEGO POLITYKA AMERYKANSKIEGO.

W Shallcross w Stanie New Hampshire (St. Zjedn.), zmarł ostatnio w 64-ym roku życia pułkownik George Harvey, jedna z najwybitniejszych osobistości w życiu politycznym Stanów Zjednoczonych.

Redakcja „Przyjaciela Dzieci” przyjmuje w czwartki i soboty od g. 6 — 8 wieczorem.

oferty na dostarczenie prądu, a dopuszczono tylko dwóch prywatnych kapitalistów, właścicieli tartaków.

Ludność domaga się położenia kresu tej niedbałej i niszczycielskiej gospodarce miasta; rozwiązania obecnej Rady i rozpisania nowych wyborów. Należy rozwiązać Radę, która urzęduje tylko na podstawie kompromisu jednostek, nie przedstawiających pod żadnym względem tutejszego społeczeństwa.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

Drewnica

DR. RYCHLIŃSKI ZNÓW WYWOŁUJE ZATARG.

Na odbytej przy udziale pp. wice-wojewody warszawskiego i insp. Pracy 7 obwodu konferencji w sprawie zatargu w Drewnicy na tle łamania ustawowego czasu pracy przez kierownictwo zakładu, ustalono, że w ciągu dwóch miesięcy dr. Rychliński winien zapoczątkować 8-mio godzinny dzień pracy w Zakładzie, a w ciągu tego czasu wypłacać pracownikom, za godziny nadliczbowe, poza normalnym wynagrodzeniem: 50 proc. za pierwsze dwie godziny i 100 proc. za następne dwie. Dr. Rychliński jednak nie dotrzymał umowy gdyż przy wypłaceniu pensji w dniu 1 września r. b. nie chciał wypłacić należności za godziny nadliczbowe lecz tylko normalne pobory. Robotnicy Zakładu odmówili przyjęcia samej pensji bez należności za godziny nadliczbowe. Oprócz tego, dr. Rychliński nie dotrzymał umowy w sprawie przyjęcia z powrotem wszystkich wydalonych w czasie zatargu robotników, gdyż nie przyjął zwolnionego Wiktora Wierzbickiego, a pozatem — dopuścił się nowego pogwałcenia prawa ochronnego robotników, zwalnając z pracy Mariannę Dąbrowską, która zmuszona była udać się do Kasy Chorych — oskarżając ją o samowolne opuszczenie pracy przy chorych.

Dr. Rychliński zakomunikował Kasie Chorych, że Dąbrowska pozostawia bez opieki 15 chorych. Tymczasem, jak się okazało, Dąbrowska udała się do lekarza, opowiedziawszy się przedtem siostrze szpitalnej, jak jest zawsze praktykowane.

Dąbrowska nie jest pracownicą na sali, tylko w kuchni, gdzie chorych wcale niema, więc nieprawdą jest twierdzenie dr. Rychlińskiego, że pozostawiała 15 chorych bez opieki. Powodu do zwolnienia chorej pracownicy uważane jest przez pracowników i przez Związek jako dalsza sztykana pracowników Zakładu za ich akcję w obronie swoich praw.

Zarząd Główny zwrócił się do wice-wojewody o interwencję w powyższych sprawach i znalezienie środków, któreby skłoniły dr. Rychlińskiego, jako Kuratora Zakładu do dotrzymania umowy, za którą się dobrowolnie zgodził, w obecności wice-wojewody i inspektora Pracy.

Związek zażądał zwołania Konferencji dla omówienia sposobu uregulowania ostatecznego ciągłych zatargów w Drewnicy przez zawarcie pisemnej umowy zbiorowej z Zarządem Towarzystwa.

Katowice

KONFLIKT ZAROBKOWY W PRZEMYSLE METALOWYM.

W przerobczym przemyśle metalowym na G. Śląsku, wybuchł konflikt zarobkowy. Mianowicie monterzy, zajęci w tym przemyśle, zażądali podwyżki zarobków. Pracodawcy odmówili kategorycznie żądaniom monterów, zastrajając się ogólną taryfą zarobkową, która jeszcze obowiązuje.

„ZESPÓŁ PRACY” ZADOWOLONY Z DROBNEJ PODWYŻKI GÓRNIKÓW NA G. ŚLĄSKU.

W „Robotniku” podaliśmy protest Centralnego Związku górników przeciw marnej podwyżce, jaką komisja arbitrażowa przyznała górnikom górnośląskim. Są jednak wśród górników i tacy, którzy z tego ochłapu są zadowoleni. Mianowicie w niedzielę odbył się w Katowicach, przy niezbyt licznych udziałach, kongres „Zespołu Pracy” tak zw. obec-

nie „Zespołem odpadków politycznych”, gdyż, po wystąpieniu klasowych organizacji zawodowych, zbiera on z całego Śląska zbankrutowanych polityków, by wykażać swoją „powagę”. Na „kongresie” tym uchwalono „potępienie” dla Centralnego Związku górników za to, że silnie broni interesów robotniczych. Ten „Zespół pracy” nie zdaje sobie widocznie sprawy, jak swoim postępowaniem szkodzi tym robotnikom, którzy w obaluceniu jeszcze do niego należą. Jeżeli „przywódcy” uchwalają, że 4 proc. podwyżka jest wystarczającą, dają baronom węglowym broń do ręki, którą będą usiłowali odeprzeć słuszne żądania górników.

Kraków

BACZNOŚĆ MURARZE I ROBOTNICZY BUDOWLANI

Aż do odwołania należy omijać Kraków z powodu akcji cennikowej.

NIEZWYKLE WYKOPALISKA NAD BIAŁUCHĄ.

Przed kilku dniami robotnicy, zatrudnieni przy budowie kanału na drodze do lotniska w Rakowicach, natrafili o podał łożyska rzeki Białucha, na głębokości 1 i pół metra na szkielec ludzki, obok którego leżało kilka przedmiotów żelaznych i czerepy gliniane. Zawiadomiony o niezwykłym wykopalisku urząd konserwatorski województwa krakowskiego, wydelegował na miejsce specjalną komisję. Znalezione długi miecz obosieczny ze spłaszczoną rękojeścią, duże podkowy końskie, strzemię, ostrze z dzidy, dwa kawałki blachy, trzy świdry, pozostawione niewątpliwie przez robotników, zajętych przy budowie mostu w tym miejscu przed wiekami, oraz kawałki naczyń glinianych z ornamentacjami. Znalezione przedmioty, pochodzące prawdopodobnie z XIV wieku, zostaną oddane częściowo na Wawel do zbiorów w kościele św. Feliksa i Adaukta, częściowo do zbiorów Polskiej Akademii Umiejętności. Szkielec ludzki rozpadł się przy wydobyciu go, tak, że zostały tylko szczątki.

Bydgoszcz

WYRODNI RODZICE.

(AW). Niebawym wypadku ucieczki rodziców od dzieci wydarzył się onegdaj w Paterku. Do niejakiego Chrzczanowskiego przybyła w niedzielę w nocy pewna rodzina, składająca się z rodziców i 5-ga dzieci, z prośbą o nocleg. Otrzymałszy gościnnie, rodzina ułożyła się do snu. W nocy Chrzczanowski, zbudzony krzykiem dzieci, udał się do pokoju i spostrzegł, iż rodzice ulotnili się, pozostawiając na miejscu dwoje dzieci: 5-cio miesięczną i 3-letnią.

Domyslowszy się, iż rodzice uciekli, wezwał sąsiadów i wraz z nimi udał się w poszukiwaniu przychwyconych zbiegów pod Nakłem. Po przyłapaniu ich w ręce policji.

Grodno

ŻYWCEM UGOTOWANY.

Przed kilku dniami w elektrowni miejskiej, z braku należytej przezorności kierownictwa i Magistratu robotnik Ballycki wpadł do niezabezpieczonego dołu z ukropem (nieprzykrytego) i w kilkanaście godzin w męczarniach zmarł.

Na wniosek frakcji socjalistycznej Rada miejska uczciła pamięć zmarłego robotnika przez powstanie i uchwalenie zaopatrzenie dla matki zmarłego, polecając Magistratowi przygotowanie konkretnego wniosku w tej sprawie na następne posiedzenie Rady miejskiej.

Przedtem jeszcze sekretarz okręgowy Związku prac. komun. i inst. użyt. publ. tow. Krasiński, omawiał sprawę zaopatrzenia matki zmarłego z prezydentem, który przyrzekł wniosek Związkowi w tej sprawie przychylnie popierać.

WARSZAWA ROBOTNICZA

FURMANI W WALCE O SWE PRAWA

W dniu wczorajszym miała się odbyć w inspektoracie pracy konferencja Związku transportowców z pracodawcami strajkujących furmanów. Gdy delegacja strajkujących, z tow. Brzosko na czele, przybyła na konferencję, zastała zamiast pracodawców, pismo ich, w którym stwierdzają oni, iż Zw. zaw. transportowców uważają za niekompetentny i dlatego uchylają się od rokowań.

Wobec tego delegaci wyodrębnili z swych postulatów żądanie ośmiodziesiętnego dnia pracy i ubezpieczeń

ZATARG W PRZEMYSLE MŁYNARSKIM.

Z dniem jutrzejszym upływa ostateczny termin obowiązującej w przeciągu dwóch ostatnich lat umowy zbiorowej w przemyśle młynarskim. Umowa ta została wypowiedziana w przewidzianym terminie przez przedsiębiorców.

społecznych i przekazali je inspektorowi, by je załatwił z urzędu. Postulaty ekonomiczne podtrzymane zostały całkowicie.

(Wiec strajkujących uchwalili trwać nadal w strajku i w razie oporu pracodawców — strajk zaostreżyć.

Zarazem postanowiono nie uznać reprezentacji pracodawców i zawrzeć z nimi indywidualne umowy. Wydało to dobry skutek, bo do 11 w nocy w dniu wczorajszym zawarło umowę z 50 pracodawcami na liczbę około 200.

Dn. 11 b. m. w Inspektoracie Pracy i okręgu odbędzie się posiedzenie w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej. Robotników młynarskich reprezentować będzie Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Spożywczego. Związek Zawodowy zdecydowanie przeciwstawia się wszelkim próbom znizkić plac, do czego dążą przedsiębiorcy.

ŻYCIE PARTJI

KOMUNIKAT.

Niniejszym podajemy do wiadomości ogółu członków Partji, że członkowie organizacji partyjnej Warszawa-Podmiejska — Józef Żukowski i Mieczysław Skarżyński zostali na zasadzie uchwały Egzekutywy O. K. R. P. P. S., Warszawa-Podmiejska, za działalność na szkodę Partji — wydaleniu z szeregów Polskiej Partii Socjalistycznej.

**SEKRETARZAT GENERALNY
C. K. W. P. P. S.**

RUCH ZAWODOWY

Związek pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce. W piątek 7 b. m. o godz. 4 po poł odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, m. in. sprawa zatargu w tramwajach i Magistracie m. Warszawy. Wszyscy członkowie Komitetu proszeni są o przybycie.

MŁODZIEŻ

Zebrań Rady Hufca Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa odbędzie się w piątek, dn. 7 b. m. o godz. 20-ej w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19. Wzywa się t. l.: Lenarczyka, Wojciechowski, Dąbrowskiego, Ciegardaka, Suskiego, Kanie, Zawadzka i Deptule.

Posiedzenie Egzekutywy Komitetu Centralnego Organ. Młodz. T. U. R. odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu „Robotnika” Warecka Nr. 7.

Warsz. Org. Mł. TUR. Koło im. Waryńskiego (Długa 19). Jutro o godz. 7.30 odbędzie się ogólne zebranie członków Koła.

Koło im. St. Okrzeji. Dziś o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu ZZK (Brzeska 2) ogólne zebranie członków Koła. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Warsz. Org. Młodzieży TUR. Koło Wola im. Montwilla - Mirskiego. Nadzwyczajne zebranie członków Koła odbędzie się 8 IX, t. j. w sobotę o godz. 6 punktualnie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Powązkowskie Koło Młodz. TUR im. Leona Misiołka (Dzielnia 95). W niedzielę 9 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się przedstawienie teatralne p. t. „Swaty”, sztuka ludowa w 2 aktach ze śpiewami i tańcami oraz część koncertowa.

Zarząd Koła zaprasza wszystkich członków Organizacji. Cena biletów dla członków 50 gr., dla gości 1 zł.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecycy podaje do wiadomości, że po przerwie wakacyjnej Sekretariat Wydziału przyjmuje interesantów codziennie od godz. 6 do 8 wiecz. w lokalu Wydziału (Al. Jerozolimskie 6), pok. 12, tel. 298-96.

Kolonje letnie dla robotnic w Świdrach Małych. Podaje się do wiadomości dzielnic partyjnych i kół fabrycznych, że towarzyszy lub sympatyczki, które pragną korzystać z kolonji winny poprosić się z zapisem w Sekretariacie (Al. Jerozolimskie nr 6 pok. 12). Pobyt na kolonji wynosi 1 zł. dziennie, dla pozbawionych pracy bezpłatnie. Kolonje trwają do końca września.

Warszawska Konferencja Kobieca odbędzie się we wtorek 11 b. m. w sali W. OKR o godz. 6.30 po poł. z porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Referat polityczno-gospodarczy, 3) Sprawy organizacyjne, 4) Wybory delegatek na 8 Ogólny Krajowy Zjazd Kobiecycy, 6) Wolne wnioski.

Posiedzenie Komisji Gospodarczej 8 Zjazdu Kobiecycy odbędzie się w piątek 7 b. m. o godz. 7 wiecz. punktualnie w Sekretariacie Wydziału (A. Jerozolimskie 6).

Ruch kult.-oświatowy

Posiedzenie Komisji Archiwalno-Historycznej przy Stowarzyszeniu byłych Więźniów Politycznych odbędzie się dziś o g. 7 wieczorem w mieszkaniu tow. Jabłońskiego przy ul. Królewskiej 16.

Odczyt tow. W. Brunera. Komisja Kult.-oświatowa I Oddziału Cukierników Zw. Robotn. Przem. Spoż. w Polsce, w porozumieniu z Sekretariatem Komisji Okręgowej Zw. Zaw., urządza w niedzielę 10 b. m. o godz. 7.30 odczyt tow. Wacława Brunera n. t. Ubezpieczenia społeczne.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.
Odczyty.

Dziś o godz. 7 wiecz. w świetlicy Miejskiego Schroniska dla Eksmitowanych na Żoliborzu dr. Stawiński wygłosi odczyt p. t. „Gruźlica i jak ją zwalczać”, ilustrowany IV-aktowym filmem p. t. „Niebezpieczny pocalunek”.

Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnic Ochocka Grójcka 59, dr. Stępieński wygłosi odczyt n. t. „Polska w walce o niepodległość”.

Jutro o godz. 7 wiecz. w lok. dziel. Wolskiej, Wolska 44, dr. Stawiński wygłosi odczyt n. t. „Alkohol, seksualizm i przestępczość”, ilustrowany IV-aktowym filmem. Dla członków Koła PPS. Gazowni Wola. Jutro o godz. 7 wiecz. w lok. dziel. Powązki, Okopowa 30, dr. Stępieński wygłosi odczyt n. t. „Polska w walce o niepodległość”.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Kropka nad „i”.
Casino: „Awanturka”.
Colosseum: „Amant”.
Capitol: „Szaleńcy”.
Filharmonja: „Szkarłatne róże i czerwone usta”.
Miejski: „Wśród słońca”.
Pałac: „Szalowane miljaridy”.
Pan: „Szaleńcy”.
Rococo: „Kropka nad „i”.
Stylowy: „Król Duglas I”.
Światowid: „Upiór w cyrku Rova”.
Wodewil: „Chicago”.
Splendid: „Jedynaczka pułku” z Laura La Plante.

„WODEWIL”

Nowy Świat 43.
Początek o godz. 5, ost. godz. 10.15.

**REKORD FREKWENCJI
I POWODZENIA**

Wspaniałe arcydzieło
Cecila B. de Mille'a

CHICAGO

Wielki dramat z życia żądnych sławy i sensacji kobiet współczesnych

W rolach głównych:

**PHYLLIS HAVER
I VICTOR VARCONY**

Prosimy o przybywanie na wcześniejsze seanse.

Kino-Teatr CASINO N.-Świat 50.

Pocz. o godz. 6-ej.
Bilety ulgowe i passe-partout nieważne!

Orkiestra pod bat. A. Furmańskiego.

**LILI DAMITA
UWODZI**

LILI DAMITA

LILI DAMITA

LILI DAMITA

OSZUKUJE JAKO

AWANTURNICA

podczas szalonego pościgu przez Europę za nieuchwytnym miżem

Intrygi

w Paryżu... w Londynie...
w Aeroplannie... na luksusowym jachcie ks. WALJI...

Własność „MUZA-FILM” Warszawa-Kraków

Kino „PALACE”

Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej pp.

HARRY PEEL

w swej najnowszej kreacji, jako bohater sensacyjnego dramatu salonowego w 12 aktach p. t.:

**„SFAŁSZOWANE
MILJARDY”**

Zażarta walka z międzynarodową bandą fabrykującą

FAŁSZYWE BANKNOTY.

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipocetna 8. Długa 25.
Pocz. o godz. 6.30.

(WZNOWIENIE)

Wschód Słońca

Janet Gaynor

George O'Brien.

Wł. „Fox-film”. NADPROGRAM.

Codziennie o godz. 12 i 5 pp.

soboty, niedzielę i święta tylko o godz. 12 w poł.

SEANSY OŚWIATOWY

Ceny na wszystkie miejsca po 20 gr.

SZALEŃCY

Najpiękniejszy film polski

PAN | CAPITOL

Nowy Świat 40. Marszałkowska 125
Pocz. o g. 5 pp. Pocz. o g. 4 pp.

ZA 5 GROSZY.

Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne — społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8

SZOFRZY UBEZPIECZAJĄ SIĘ

Dowiadujemy się, że wślad za strażakami, którzy wszczęli akcje za masowym ubezpieczeniem się w PKO, szoferzy samochodowi również rozpoczęli zbieranie deklaracji wśród siebie.

Zawód szofera jest, jak wiadomo, bardzo niebezpieczny. Ubezpieczenie się w tym zawodzie jest pilniejsze, niż gdziekolwiek. Ubezpieczenie zaś w PKO daje ten przywilej, że w razie, kiedy śmierć nastąpi wskutek nieszczęśliwego wypadku, wypłaca się podwójną sumę ubezpieczenia. Ten przepis jest szczególną przynętą dla pracowników, narażonych na wypadki podczas wykonywania pracy.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Naogół dość pogodnie i ciepło. Rankiem mgły i opary. Slabe wiatry z kierunków południowych lub cisza.

Emigracja z Warszawy. Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od 20 do 25 sierpnia włącznie wydano 10 zaświadczeń dla otrzymania bezpłatnych paszportów zagranicznych przez osoby, wyjeżdżające w celach zarobkowych: po 3 do Francji i Belgji, 2 do Rosji i po 1 do Niemiec i Austrii.

Choroby zakaźne w Warszawie. W okresie tygodniowym od 25 sierpnia do 1 września zarejestrowano w Warszawie 61 przypadków duru brzuszego, t. j. o 18 więcej, niż w poprzednim tygodniu, 5 czerwonki (o 1 mniej), 32 szkarlatyny (o 3 więcej), 10 dżwertyty (o 1 więcej), 24 odry (o 14 więcej), 12 kokluzu (o 11 mniej), 8 jaglicy (o 6 więcej), 32 róży, 1 grypy i 1 dżwertyty karku (tyłek co w ub. tygodniu), 88 gruźlicy (o 61 więcej), nadto 2 różyczki, 1 zakażenia popołowego i 2 zimnicy, których w poprzednim tygodniu nie naliczono wcale.

Zamykanie bram. Z dniem 15 września uoylwa termin zamykania braw w porze letniej. Bramy kamienne stołecznych będą znów zamykane o godz. 10.30 wieczór. (PID)

Taksometry. Liczba dorozek samochodowych w stolicy, dzięki stopniowej likwidacji: dorozek konnych, wciąż wzrasta. Pość zarejestrowanych przez urząd przemysłowy Magistratu taksometrów osiągnęła już cyfrę 2140. (PID)

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

Warszawa, Warecka 9 (Tel. 229-70), poleca:

Zygmunta Kopankiewicza
**UBEZPIECZENIE
PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH.**

Popularny komentarz do ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, obowiązującej na terenie całej R. P. od dn. 1.I.1928 r. Cena 1.50.

OSTRZEŻENIE

PRZED SKRADZIONYMI LOSAMI

Min. Skarbu (Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej) podaje do wiadomości, iż niżej wyszczególnione Nr. losów 17 Polskiej Loterii Klasowej zostały skradzione w kolekturach St. Centowskiego w Poznaniu, J. Wieszczyciego w Warszawie i L. Targownika w Warszawie:

- 4923 — ABCD 59631 — ABCD 59634 — ABCD. 61851—ABCD. 61852—ABCD. 61854 — ABCD. 61855—ABCD. 61856—ABCD. 61959 — ABCD. 61860—ABCD. 126591 — ABCD. 126592 — ABCD. 126593 — ABCD. 126594 — ABCD. 126595 — ABCD. 126856 — ABCD. 126857 — ABCD. 126858 — ABCD. 126859 — ABCD. 126860 — ABCD. 139501 — ABCD. 139502 — ABCD. 139503—ABCD. 139504— ABCD. 139505 — ABCD. 139506 — ABCD. 139507 — ABCD. 139509—ABCD. 150404— ABCD. 150406—AB. 150407—ABCD. 150408 — ABCD. 150411 — ABCD. 150412—ABCD. 150413 — ABCD. 150414 — ABCD. 150415 — ABCD. 150416 — AC. 150417—ABCD. 150418 — CD. 150419 — C. 150421 — ABCD. 150423 — ABCD. 150425 — ABC. 150426 — ABCD. 150427 — CD. 150428 — CD. 150429—ABCD. 150431 — ABC. 150432 — ABCD. 150433 — RCD. 150434 — ABCD. 150436 — ABCD. 150437 — A. 150440 — ACD. 150441—ABCD. 150443 — ABD. 150444 — CD. 150445 — ABC. 150446—ABCD. 150448—BCD. 150449 —ACD. 150450 — ABCD. 150451 — BCD. 150452 — CD. 150453 — ABCD. 150454 — ABCD. 150455 — BD. 150456 — AC. 150457 — ABCD. 150458 — ABCD. 150459—ABCD. 150460 — AC. 150461 — ABC. 150462—CD. 150464 — ABCD. 150465 — ABCD. 150466 — ACD. 150467 — ABC. 150469—ABC. 150470 — BC. 150471 — ABC. 150472 — ABCD. 150473 — ABCD. 150474—ABCD. 150475 — ACD. 150476 — ABCD. 150477 — ACD. 150478 — ABCD. 150479 — ABCD. 150480 — AB. 150481 — ACD. 150482 — ACD. 150483 — ABCD. 150484 — CD. 150485 — ABCD. 150486 — BCD. 150487 — ABCD. 150488 — ABCD. 150489 — ABCD. 150490 — ABCD. 152452 — ABCD. 152453 — ABCD. 152456 — ABCD. 152460 — ABCD.

Skradzione losy zostały unieważnione, ostrzeżenie się przed nabyciem tychże. W miejsce skradzionych losów wydała Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej duplikaty. (PAT.)

SZKOLNE KSIĄZKI

M. ARCT
WARSZAWA NOWY-ŚWIAT 35

BAR MIESZCZAŃSKI
JEROZOLIMSKA 7
OBIADY z 3 DAŃ 2 zŁ.
WIECZOREM KONCERT KWARTETU EKSCENTRYCZNEGO.
Uwaga! CENY ZNIŻONE.

SMIERTELNY UPADEK ZE SCHODÓW
70-letni Franciszek Koźmider (Zygmuntońska 6), woźny w domu towarowym p. f. „B. Licia Jabłkowskiej” (Bracka 25), który w czasie przenoszenia towarów, spadł ze schodów kamiennych na parterze i wskutek uderzenia głową o kant stopnia, doznał wstrząśnienia mózgu, zmarł w szpitalu Dz. Jezus. (WAD).

ZAGINĘLI CHŁOPIEC I DZIEWCZYŃKA
13-letnia Jadwiga Skibówna (Włociańska 41) dn. 3 b. m. wyszła z domu i więcej nie wróciła.
— 14-letni Kazimierz Kaliński wyszedł z domu przy ul. Mostowej 11 dn. 2 b. m. i więcej nie powrócił. Rysopis: wzrost wysoki, szczupły, oczy duże szare, szatyn, cers śniada, twarz podłużna w ubraniu szarem. pantoflach białych i czapce-rogiatywe. (WAD)

UPADEK DO KANAŁU
Na Żoliborzu w Al. Wojska Polskiego, przy robotach budowlanych, wpadł do kanału 22-letni Józef Palyga, robotnik (Kozietulski). Lekarz Pogotowia, stwierdziwszy potłuczenie kręgosłupa, przewiózł Palygę do szpitala Starorakonych. (WAD).

OFIARA ZAWODU MIŁOSNEGO
19-letnia Stefania Moczarska, robotnica (Twarda 28), która w mieszkaniu Andrzeja Kujawskiego przy ul. Opaczewskiej 4 otruła się esencją octową, zmarła w szpitalu Dz. Jezus. Przyczyna samobójstwa—zawód miłosny.

Z BRAKU OPIEKI
6-letni Tadeusz Piwowar (Krochmalna 75) puszczony samopas na ulicę, dostał się pod platformę i uległ potłuczeniu klatki piersiowej. Chłopca opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia. (WAD).

WYBUCH GAZU I POPARZENIE
W mieszkaniu Zelmana Goldzandera przy ul. Dzielnej 25 nastąpił wybuch gazu świetlnego. Siłą wybuchu wyrwane zostały drzwi i okna w tem mieszkaniu. Nadto uległ poparzeniu twarzy, karku i rąk malarz pokojowy 32-letni Pinkus Wiślicki (Franciszkańska 11), który był sprawcą wybuchu gazu, ułatniającego się z rury uszkodzonej, wskutek nieumiejętnej zakładania instalacji elektrycznej. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewióził Wiślickiego do domu. (WAD)

ZABITY PRZEZ SAMOCHOD
62-letni Leonard Kwieczkowski, malarz pokojowy (Targowa 15), przechodząc przez jezdnię przed domem nr. 63 przy ul. Targowej, był potracony przez samochód nr. 1556 (18032), prowadzony przez szofera Izzydora Nazurkiewicza (Kamiorowska 41). Lekarz Pogotowia stwierdził u starca ogólne potłuczenie i wstrząs mózgu z krwawym wylewem. Poszwankowanego, nieprzytomnego i w stanie ciężkim, przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wkrótce życie zakończył. Szofera zatrzymano w 15 kom. p. p. (WAD)

SMIERTELNE ZATRUCIE
56-letni Paweł Przeźniak, robotnik (Przemysłowa 27) zaślabił nagle w mieszkaniu. Choroego z objawami zatrucia przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce życie zakończył. Lekarze stwierdzili, że przyczyną śmierci było zatrucie pokarmem. (WAD)

WOZ POD KOLEJKĄ
Przed domem nr. 131 przy ul. Radzyńskiej pod przejeżdżający pociąg kolejki Marreckiej z Radzyna do Warszawy, dostał się wóz drabiniasty parokony, należący do folwarku Ludwinów. Skutkiem zderzenia przy wozie uległy połamaniu drabiny, koła zaś lekko pokaleczone. Wypadku z ludzi mi nie było. (WAD)

OKRADZIONY EMIGRANT
Podczas wysiadania z pociągu, przybyłego na dworzec Główny, emigrantowi Józefowi Turowskiemu (Jęglimski gm. Krasnoł, pow. Sejny) skradziono książkę czekowa, zawierającą 10 czeków po 50 dolarów i 5 po 100 dol.—na ogólną sumę 1.000 dol. Czeki te były wystawione przez „Sewingo Bank Pensilwang”. (WAD).

Nowość! Nowość!
W dniach najbliższych wyjdzie z druku bardzo ciekawa i pouczająca książka tow. senatora
STANISŁAWA POSNERA
p. t.

**PIĘĆ LAT PRACY W SENACIE
RZECZYPOSPOLITEJ**
Tow. senator, przewodniczący grupy senatorów socjalistycznych miał sposobność w ciągu pierwszego pięcioletcia istnienia Senatu zbierać głosy w każdej niemal sprawie, jaka była na porządku dziennym debat Senatu. Mowy jego zawierają olbrzymi materiał naukowy i polityczny, związany jednością socjalistycznego poglądu na świat i mogą oddać bardzo poważne usługi towarzyszom, znajdującym się w walce politycznej, zajmującym się propagandą polityczną i przygotowującym się do działalności politycznej.

Dzielo tow. senatora Stanisława Posnera odznaczające się wysokimi zaletami stylu, może służyć do czytania na zebraniach dyskusyjnych, na lekcjach T. U. R. a i t. p. Wielki koszt nakładu nakazuje poprzez to wydawnictwo. Prosimy też wszystkie organizacje, aby śpieszyły z zamawianiem możliwie wielkiej ilości egzemplarzy. Cena egzemplarza: w drodze organizacyjnej tylko za pośrednictwem Administracji „Robotnika” — trzy (3) złote. Cena księgarska pięć złotych!

ROBOTNICZY RRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sierpniowy, rozszerzony do 36 kolumnm druku numer „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego” w części artykułowej przynosi artykuły: tow. Bolesław Jaroszewski — Wobec konfiskat, Antoni Zdanowski — Organizacja i koszty zbytu węgla, Kubiak — Sprawozdanie inspektorów pracy i — Bojkot jako nowy oręż walki klasy robotniczej.
W części przeglądów znajdujemy obfitą kronikę z życia gospodarczego, ruchu zawodowego, bezrobocia i ustawodawstwa społecznego w kraju i zagranicą. Pozaatem w nowowprowadzonym dziale tekstów najważniejszych ustaw społecznych umieszczona jest całkowita treść „Umowy o pracę robotników”.
Nie będziesz w sklepie, a kupisz towar.
Pożyteczna nowość postępowej firmy. Jedna z popularnych kolektur warszawskich, powszechnie znana p. f. „Szukasz szczęścia — Wstąp na chwilę” nie ogranicza się do tego, żeby klienta grzecznie i szybko obsłużyć. Kierownictwo tej kolektury stara się ponadto ułatwić swej licznej klienteli samo nabywanie losów, stosując w życiu zasadę: „czas to pieniądz”. Aby więc oszczędzić ludziom czasu, wprowadza inowację: Wystarczy bowiem zadzwonić do firmy „Szukasz szczęścia — Wstąp na chwilę” i zamówić los, a po kilku minutach gracz ma już los w rękę, nie wychodząc z domu. Brawo, postęp!

JERZY MARR.



czołowy amant filmowy w polskim obrazie „Tajemnica starego rodu” (wytw. „Sfinks”)

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

13.00 — 13.10 Sygnał czasu, hejnał z wieszy Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10—15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt „Wojna narodowa a L. O. P.”. 17.25 — 17.50 „Wśród ksiązek”. 17.50 — 18.00 Przerwa. 18.00 — 19.00 Audycja literacka 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55. Odczyt „Kłopot z naprawami maszyn”. 19.55 — 20.05 Komunikat rolniczy do hodowli koi w Polsce. 20.05 — 20.15 „Chwilka lotnicza”. 20.15. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Mesager Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 23.30 Komunikaty: PAT, policyjny, sporto-

wy i nadprogram. Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

13.00 — 13.10 Sygnał czasu, hejnał z wieszy Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10—15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy. 15.20 — 17.05 Przerwa. 17.05 — 17.25 „Przegląd wydawnictw periodycznych”. 17.25 — 17.50 Transmisja odczytu z Wilna. 17.50 — 18.00 Koncert popołudniowy. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „Wielkie raidy żeglarskie”. 19.55 20.05 Komunikat rolniczy, transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 20.05 — 20.15 Nadprogram, komunikaty. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. PAT, policyjny, sportowy, nadprogram.

Z sądów.

WŚRÓD DYPLOMATÓW.

Wczoraj w Sądzie Pokoju IX okręgu była rozpatrywana następująca sprawa: Były wicekonsul Rzpłitej w Kłajpedzie i oficer armii polskiej Kazimierz Mahler oskarżył o zniesławienie pp. Czesława Andryca, szefa protokołu M. S. Z., Michała Czudowskiego, wicekonsula w Królewcu, Tadeusza Borkowskiego, wicekonsula w Paryżu, dra Jana Frylinga, radcę legacyjnego w Tokio, dra Edwarda Raczynskiego, radcę legacyjnego i zastępcę naczelnika Wydz. Wschodniego M. S. Z. oraz Jurgisa Aukstualajisa, b. naczelnika policji litewskiej, obecnie e-

migranta, zamieszkującego w Polsce. Skarga przedstawiona Sądowi przez adw. Hofnoka - Ostrowskiego zwraca się głównie przeciw Czudowskiemu i Borkowskiemu. Czudowski miał rozpowszechnić pogłoski, że Mahler w 1921 r. usiłował nakłonić Jurgisa Aukstualajisa, b. pułkownika armii litewskiej, do złożenia zeznań świadomie fałszywych przeciw radcy Czesławowi Andrycowi, ówczesnemu przełożonemu Mahlera w Kłajpedzie, dla usunięcia Andryca ze stanowiska, które Mahler chciał, podobno, w ten sposób zdobyć dla siebie. Borkowski zaś miał rozpowszechniać wieści, że gdy Mahler po opuszczeniu służby państwowej zajmował się handlem w Kłajpedzie, został w 1922 r. wydalony przez Borkowskiego z biura konsulatu, znieważony czynnie i zrzucony ze schodów, a mimo to nie żądał satysfakcji honorowej. Wszystkich pozostałych oskarżono o to, że nie tylko uznali powyższe wieści za prawdziwe, ale rozszerzali je wśród znajomych narażając Mahlera na przykrości w kołach wojskowych i doprowadzając w końcu do zabronienia Mahlerowi dostępu do kół towarzyskich.

Sędzia Bieliński rozpatrywał wczoraj powyższą sprawę w piątym już terminie. Jako świadkowie, stawili się: pułk. Sławek, dyrektor Babiński i inni. Wobec tego, że przybyło wiele dokumentów, w których wicekonsul Borkowski w całej rozciągłości podtrzymywał swoje zarzuty przeciw Mahlerowi, wreszcie z powodu niestawienia szeregu ważnych świadków, jak min. Miedzińskiego, prof. Aszkenazego, pos. Kościakowskiego i in., sędzia przychylił się do wniosku obrońcy, adw. Paschalskiego, i wbrew opozycji strony oskarżającej, sprawę po raz piąty odroczył. H. O.

Jadłodajnia Robotniczej Organizacji Samopomocy, Al. Jerozolimskie Nr. 6, m. 3, I p. otworzyła DZIAŁ JARSKL. Potrawy sporządzane są według najnowszych wymagań, na świeżym maśle i z najlepszych produktów. Obiady wydawane są w godz. od 12.30 do 6-ej popoł.

OD BIEGUNA DO... OŁTARZA



PROF. FRANCISZEK BEHOUNEK, b. uczestnik ekspedycji gen. Nobilego do bieguna północnego poślubił córkę prof. Feliksa z Pragi.

ZE SPORTU

ZAWODY PIŁKARSKIE O MISTRZOSTWO ROBOTNICZEJ WARSZAWY.

W niedzielę ubiegłą rozpoczęły się zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. C Warsz. Rob. Sport. Kom. Okr. Wyniki uzyskane przedstawiają się następująco:

R. K. S. „Żoliborz”, pomimo przewagi w pierwszej połowie, uzyskał wynik remisowy 1:1 (1:0) z silną Lilpopianką. Znicz (Prz. szkół) łatwo rozgromił Powisłe 7:0 (3:0). Siła stołeczna pokonała, po ciężkiej walce, Czerwonych w nieznacznym stosunku 3 : 2 (2:1). Robur uzyskał łatwe zwycięstwo walkowerem (3:0) z Gwiazdą Siedlecką, z powodu niestawienia się tej ostatniej, wreszcie Siła wołomińska nie rozstrzygnęła walki z Czarnymi, uzyskując wynik 2:2 (1:1).

CZEKA DRUŻYNA A. F. K. W WARSZAWIE.

Czeska policyjna drużyna AFK przyjeżdża do Warszawy, gdzie rozegra dwa mecze. Drużyna AFK należy do czołowych drużyn klasy „A” w Pradze, posiada w swym składzie kilku graczy reprezentacyjnych Pragi. Dnia 9 b. m. o godz. 12.30 na boisku AZS w parku Skaryszewskim AFK rozegra mecz z drużyną AZS, zawody międzynarodowe poprzedzi mecz tutejszego zespołu Hakoach — AZS Ib o godz. 10.30.

MIEDZYOKRĘGOWE MISTRZOSTWO KLASY A.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 2-ej na boisku Legji zostanie rozegrany mecz piłki nożnej o międzyokręgowe mistrzostwo klasy A pomiędzy drużynami LTSO — Łódź i Ruchem — Warszawa.

ROBOTNICZY MECZ LEKKO-ATLETYCZNY RYGA — ŁÓDŹ.

Jak się dowiadujemy, projektowany robotniczy mecz lekko atletyczny Ryga — Łódź dojdzie prawdopodobnie do skutku jeszcze w sezonie jesiennym.

M. STOLAROW MISTRZEM TENISOWYM POLSKI.

Katowice. Onegdaj odbył się finał mistrzostwa Polski w tenisie, przyczem Maks Stolarow pokonał Czetwertyńskiego 6 : 2, 7.5. 2.6. 0.6. 8.6.

Z GIEŁDY

Sytuacja walutowa i akcyjna 5.IX godz. 8 w.

Na rynku dewiz usposobienie zmienne, transakcje niewielkie. Nieco mocniej notowano dewizy na Holandję, Belgię, Zurych, Paryż, słabiej natomiast notowano Londyn Dewizy New-York notowano 8.90, Bank Polski płacił za dewizy 8.88, za dolary 8.86. Transakcje kablem New-York między bankami przeprowadzano po kursie 8.91, 90.

Na rynku prywatnym dolary 8.88 i pół, ruble złote 4.66, czerwonce sowietkie 3.22 dol.

Na rynku akcyjnym tendencja niejednolita, przeważnie mocniejsza, obroty średnie. Zanotowano lekką wyżkę kursów akcji: Kukier (64.00), Węgiel (98.50), oraz Ostrowiec serji B I i II emisji (125.50 — 122.00). Nieco słabiej natomiast notowano akcje Firley (69.00), oraz Modrzejów (42.75). W grupie papierów państwowych 4% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna utrzymuje się nadal na wysokim kursie 129.00, obniżył się natomiast kurs 5% Premjowej Pożyczki Dojarowej z 89.25 na 88.50. W dziale listów zastawnych obroty minimalne.

W prywatnych popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 182.00, Starachowice 54.70, Modrzejów 42.75, Lilpopy 40.50, Węgiel 98.50.

TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO, ODDZIAŁ WARSZAWSKI, W POROZUMIENIU Z KOMISJĄ MIĘDZYWIĄZKOWĄ KULTURALNO-OŚWIATOWĄ.

przedłuża zapisy na kursa dokształcające dla robotników do dnia 15 b. m.

Program kursów: na rok szkolny 1928/29:

1. Kurs przygotowawczy (jednoroczny) z programem: Język polski (czytanie i pisanie). Arytmetyka (cztery działania). Historia Przyroda.
2. Kurs techniczny: Geometria. Rysunki techniczne. Wymagane przygotowanie w zakresie szkoły powszechnej.
3. Kurs dokształcający (dwuletni). Język literaturo polska. Matematyka. Historia Polski i powszechna. Geografia. Nauki przyrodnicze. Nauka o Polsce współczesnej.

Zapisy przyjmują: Sekretariat Warszawskiego TUR (Al. Jerozolimskie 6) od g. 5—7, Sekretariat Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Oświatowej, Chmielna 49. Delegaci w fabrykach, Związki zawodowe. Dzielnice partyjne! Listy kandydatów winny zawierać imię i nazwisko, dokładny adres i stopień wykształcenia do dnia 15 b. m. winny być one złożone w Oddziale Warszawskim TUR, ewentualnie w Sekretariacie Kom. Międzyzwiązkowej Kulturalno-Oświatowej.

PRZEBUDOWA KOŚCIOŁÓW W ROSJI



W Mariupol (południowa Rosja) przebudowano od dłuższego czasu nieuczęszczany kościół na gmach klubu robotniczego

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o 8-ej „Hrabina”

Narodowy

o 8-ej „Pan Brotonneau”

Letni

o 8-ej „Wesele Fonsia”

Teatr Wielki. Dziś wieczorem „Hrabina”, jutro premiera opery Tadeusza Jetyki „Królowa Jadwiga”.

Teatr Narodowy. Dziś i dni następnych „Pan Brotonneau”.

Teatr Letni. Dziś „Wesele Fonsia”.

Teatr Polski. Codziennie „Tamten”.

Teatr Mały. Dziś „Kochanek pani Wida”.

Teatr Praski. Dziś „Panna-meżatka”.

Teatr Regionalny (Czerw Krzyża 20). Od dzisiaj wznawiają się przedstawienia „Wesela na Kurpiach”. Bilety są do nabycia od 11—7 w dziennej kasie teatru (róg Al. 3-go Maja i Nowego Świata).

Teatr „Qui Pro Quo”. Dziś „Krewni z Qui Pro Quo” z udziałem całego zespołu. Teatr Morskie Cko (ul. Jasna 3). Wielka rewja letnia „To trzeba zobaczyć”. „Czerwony As”. „Pan minister na inspekcji”.

„Teatro dei Piccoli”. W sobotę odbędzie się pierwsze przedstawienie „Teatro dei Piccoli”. Program zapowiada: operę Rossiniego „Cyrulik Sewilski” (1-szy, 2-gi akt), operetkę S. Jonesa „Gejsza” i niezmiernie bogaty dział baletowy i rewjowy. Muzyka, śpiew i tańce — wszystko w wykonaniu sztucznych ludzi. W przedstawieniu bierze udział 523 osoby.

POKWITOWANIE

Na Dom Ludowy.

Zamiast kwiatów dla tow. Jaworowskiego, 50 zł. składa Koło Państwowej fabryki karabinów.

Na Oświatę robotniczą.

Ob. Jan Ostrowski złożył zł. 5

DRUKARNIA

„ROBOTNIKA”

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI.

MIESIĘCZNIKI.

Ceny niskie.

Warszawa, Warecka 7.

Jedna proba wystarczy aby się przekonac ze macieranie pod nazwą

Tchtiomentol

działa skutecznie na reumatyzm, nerwobole, zapalenie stawow, bol głowy i t.p. nawet w tych wypadkach w których inne środki tego rodzaju niepomogly.

Tchtiomentol sprzedawany w aptekach i w apteczni Laboratorium aptek. Edmana. Sambor.

POWIATOWA KASA CHORYCH W ALEKSANDROWIE-KUJ.

ogłasza

KONKURS

na stanowisko Buchaltera Kasy.

Od kandydatów wymagane są następujące warunki:

- 1) Obywatelstwo polskie.
- 2) Nieprzekroczony 40 rok życia.
- 3) Dokładna znajomość buchalterji.
- 4) Poprzednia praca w instytucjach ubezpieczeniowych. Wynagrodzenie w zależności od kwalifikacji, w/g X a ewentualnie IX a stopnia plac urzędników państwowych z 15% dodatkiem.

Podania, z własnoręcznie napisanym „curriculum vitae” i odpisami świadectw, należy składać w terminie do 30 września 1928 roku.

Odpowiedzi na podania nieprzyjęte udzielane nie będą.

DYREKTOR: PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU:

(—) T. Andrzejewski (—) L. Kielczewski.

KSIEGARNIA ROBOTNICZA Warszawa, Warecka 9,

została zaopatrzona na sezon szkolny we wszystkie podręczniki, używane w szkołach powszechnych i średnich.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Podwójna klejrownica — na samochodach szkolnych Kursów H. Prylińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27.

Inżynier From. Szkoła Samochodowa. Hoża 35 najszybciej daje prawo jazdy.

MEBLE

oraz OTOMANY najtańsze źródło Nowych, używanych. Ratami i gotówką Leszno 33 — 10.

Ogłoszenia drobne

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

Posada otrzymany opłacacie ratami Szkole samochodowa inżyniera Froma, Hoża 35.

Pracownicy! Okrycia modne przybrane futrem najtaniej. Raty. Unkiewicz, Hoża 54.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wvraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.